Nr 273. Dnia 7 grudnia. Wtorek. Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Ambrożego Biskupa D-ra Kościoła.
Jutro: Niepokalane Poczęcie N. Marji P.
Czwartek: śś. Leokadji P. M. i Walerji P.
Piątek: N. Marji P. Loretańskiej i Eulalji.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 56
Zachód „ „ 3 „ 46
Długość dnia godzin 7 minut 50
Ubyło „ „ 8 „ 53

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Sobota: ś. Damazego Biskupa W.
Niedziela: śś. Synezjusza i Aleksandra.
Poniedziałek: ś. Łucji Panny M.
Wtorek: ś. Spirydjona B. W.

— W dniu więc jutrzejszym, t. j. 8 grudnia, Kościół święty obchodzić będzie uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

Obchód w mowie będącej uroczystości wprowadzonym został najpierwej na Zachodzie, w r. 1140, później przez papieża Innocentego X-go za powszechny uznany, a następnie Klemens XI, papież, w r. 1708 uroczystość tę rozkazał obchodzić po całym świecie chrześcijańsko-katolickim z oktawą i wigilją, obowiązującą wiernych do zachowania postu.

Nareszcie papież Pius IX, Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marji Panny w r. 1854, w dniu 8-m miesiąca grudnia ogłosił za dogmat, czyli prawdę wiary.

To też we wszystkich kościołach bez wyjątku odbywać się będą jutro uroczyste nabożeństwa z kazaniami i procesjami, począwszy od dzisiejszych już Nieszporów—w poniżej zaś wymienionych świątyniach do uroczystych tych nabożeństw przywiązanym jest odpust zupełny dla wiernych, w stanie łaski się znajdujących, jako to: w kościele św. Trójcy, na Solcu; w kościele św. Andrzeja (Panien Kanoniczek), przy placu Teatralnym; w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru; w kościele św. Jacka, przy ulicy Freta; w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej; w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej; w kościele parafjalnym na Woli, pod Warszawą; w kościele sw. Ducha, wprost ulicy Mostowej; w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu; w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej — i w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej.

W ostatnich czterech świątyniach obchód rzeczonych uroczystości trwać będzie przez dni 8 — pierwszego bowiem i ostatniego dnia nabożeństwa jednakie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, w inne zaś dnie, środkowe oktawy, odprawiać się będą codziennie Wotywy solenne, o godzinie 9-tej zrana, a po południu Nieszpory.

W kościele zaś archikatedralnym, gdzie istnieje kaplica literacka z obrazem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, która obecnie nowo wyrestaurowaną została, odbędzie się tamże, po poprzedniem jej na nowo poświęceniu, o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Aktu poświęcenia dopełnił JEksc. JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji.

— W dniu jutrzejszym też, z powodu uroczystości *Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny*, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odprawionem zostanie o godzinie 10 zrana uroczyste dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

Ewangelja święta na uroczystość jutrzejszą przypadająca, zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale 1-szym: „O pozdrowieniu Anielskiem.“

Literaci francuscy w salonie.

Ciekawe rzeczy opowiada jeden z feljetonistów paryskich o stosunku półbogów literackich dzisiejszej Francji do świata arystokratycznego, o tych potentatach pióra, jako o „ludziach towarzystwa“ w życiu prywatnem.

Od pewnego czasu literatura przestała być reprezentowaną na salonach paryskich, coraz mniej spotyka się głośnych autorów na woskowanych posadzkach tego „wyższego świata“, który zwykł ton nadawać i nazywać się śmietanką społeczeństwa...

Z poetów jeszcze ten i ów błąka się po salonach arystokratycznych, jak np. Franciszek Coppée, dość często dający się widzieć na rautach i zebraniach wieczornych.

Juljusz Claretie, ten wyjątkowy „wielorób“ (jeśli tak powiedzieć się godzi) w dziedzinie powieściopisarstwa, poświęca jeszcze kilka godzin po całodziennej pracy na wizytki nie dlatego, aby swą obecnością uświetnić czyjeś salony, lecz aby sobie studja, zbierać wzorki i zapełniać notatki autora, nigdy nie próżnującego.

Urodzeni *froterzy* pańskich salonów mają to za złe literatom, iż się tak odsunęli od towarzystwa; zarzucają im, że zatracili poczucie tonu i atmosfery wielkiego świata, że go nie umią więcej opisywać tak dobrze i wiernie, jak niegdyś, a na dowód przytaczają — *horrendum!*... młodego Dumasa, autora „Cudzoziemki“!

— *C'est grotesque!*—wołają owi panowie w białych krawatach i frakach z *chapeau-claque'iem* w ręku.

Tak, tak,—ten przez nas za mistrza uważany Dumas, powaga w rzeczach dystynkcji i *fashionu*, uchodzący za najwierniejszego kopistę życia paryskiego sfer wyższych, tam na miejscu ma zupełnie odmienną opinję...

Powiadają o nim, że w przyzwoitym salonie nie może się znaleźć, jak należy, że mu brak tych prawdziwych manier człowieka dobrze wychowanego.

Niegdyś kpił sobie z wszelkiej etykiety, jako młodzieniec rozbijał się po lada-jakich towarzystwach bez wyboru, a kiedy w późniejszym wieku znalazł się w kilku arystokratycznych salonach,—gorszono się powszechnie jego złem ułożeniem; znakomity autor nie umiał znaleźć właściwego sposobu wyrażania się w tej sferze tak dobrze rzekomo wystudjowanej przez niego, nie zdołał zdobyć się na ów *ésprit de salon*, który człowieka z towarzystwa odróżnia zazwyczaj od prostego mieszczanina.

Mówiono o nim (historyczne!), że ma w sobie coś z negra, żyda i kobiety...

Ojciec Dumas uchodził za mistrza w pogawędce dowcipnej, ożywionej, perlącej się uśmiechem i humorem; syn pomimo talentu, dowcipu i wymowy nie mógł sobie zdobyć tego rozgłosu.

Zarzucano mu nawet, że się dopuszczał nietaktowności względem kobiet...

Dzisiaj „zfilistrzył“ się już zupełnie.

Rzadko kiedy wybiera się w towarzystwo dystyngowane, woli przyjmować u siebie, w swym gościnnym domu przy Avenue de Villier; oryginalną stroną tych recepcyj bywa to, iż z uderzeniem godziny 10-tej w nocy gasną wszystkie światła, zamykają się wszystkie drzwi i goście muszą się rozchodzić, bo dla gospodarza domu nad najweselszą zabawę milszym jest smaczny sen przed północą.

Wtajemniczeni poddają się temu zwyczajowi bez szemrania.

Oprócz ciekawych natrętów, cisnących się „z uszanowaniem“ do drzwi głośnego komedjopisarza, małe kółko dobrych przyjaciół, ze świata artystycznego przeważnie — należy do stałych gości, najczęściej i najchętniej widzianych w domu Dumasa; Protais, Rousseau, Vollon i Meissonier przychodzą grywać w bilard z gospodarzem, sprawiając mu tem największą przyjemność.

Przed południem zgłaszają się dość często na audjencję piękne i dystyngowane grzeszniczki wielkiego świata, które czują potrzebę wyspowiadania się przed autorem „Damy kameljowej“ ze swoich tajemnic większych i mniejszych — i uzyskania od surowego moralisty (?) absolucji.

Dwie bliźnie gwiazdy krotochwili francuskiej, pp. Meilhac i Halevy, nie należą także do bohaterów salonu. Halévy, niezrównany w wynajdywaniu arcywesołych sytuacyj na scenie, w życiu robi wrażenie melancholijnego kantora synagogi. Obrośnięty po same oczy nie pozwala nawet z pierwszego wejrzenia przypuszczać, że jest autorem tylu wybornych i humorystycznych pomysłów, które do łez rozśmieszają publiczność teatrów bulwarowych.

Pracuje nad podziw wiele w ciągu dnia; wieczorem jedyną jego rozrywką jest partja wista, grana w bibliotece przyjaciela i wiernego współpracownika, Meilhac'a. Panowie ci starają się słów nie marnować, szczególniej Meilhac jest małomównym, żałuje po-

Kaszubska epopeja.

(O Panu Czorlińscim, co do Pucka po sece jachoł, zełgoł dlo swojech druchow kaszubściech Jarosz Derdowski. Toruń 1880).

Z dawniejszych pomorzan, którzy mieli niegdyś swój odrębny byt polityczny, swoich książąt i swoją historję pełną wrzawy wojennej, pozostała dziś garstka ludności, licząca około stusiedmdziesięciu tysięcy głów, a nosząca nazwę kaszubów.

Cud to jednak prawdziwy, że i ta garstka się przechowała wśród pożerającego wszystko dokoła żywiołu germańskiego, na brzegach morza, zkąd wszystko słowiańskie oddawna wyparte zostało...

Cud ten objaśnić sobie możemy po części dzielnością natury kaszubskiej, która się nie dała wynarodowić, po części geograficznem położeniem kaszubów.

Mieszkają oni na zachód od Gdańska, pomiędzy zatoką gdańską a górną Brdą, w krainie mało urodzajnej i nad brzegami, które niczem do siebie handlu nie nęcą i nie leżą na żadnej linji komunikacyjnej, bo zasłonięte są od pełnego morza długim a wąskim półwyspem Hela.

Dlatego może tam niemcy nie napierali tak silnie na żywioł słowiański, jak gdzieindziej na wybrzeżach Bałtyku.

Jakże uważać mamy kaszubów? czy za osobny naród, czy tylko za cząstkę polskiego?

Wprawdzie pomorzanie, od których kaszubi pochodzą, stanowili niegdyś odrębny lud słowiański, z którym pierwotna Polska krwawe wiodła boje, ale potem wobec wspólnego a groźnego nieprzyjaciela, krzyżaków, Pomorze chętnie łączyło się z Polską, a od pamiętnego w r. 1466 zlało się z nią ostatecznie w jedną całość.

Tradycje więc odrębności politycznej zanadto są dalekie, aby na nich coś można było budować; liczba przytem kaszubów zbyt mała, aby mogła wesprzeć te tradycje, a co się tyczy języka, to nie przedstawia on bynajmniej takich różnic, aby go można było uważać za język odrębny od polskiego.

Bezwzględne miękczenie głosek *k* i *g* przed miękką samogłoską jest niejako dalszem rozwinięciem tego samego prawa fonetycznego w języku polskim; inne różnice (jak oddawanie polskiego brzmienia *y* a czasem *i* przez *e*) mają jeszcze mniejsze znaczenie.

Ani więc narzecza kaszubskiego nie można uważać za osobny język, ani garstki kaszubów za osobny naród; były wprawdzie usiłowania w przeciwnym kierunku, ale zdaje się, że te usiłowania na nic się nie przydały.

Najlepszym tego dowodem książka, o której chcę kilka słów powiedzieć, książka napisana w narzeczu kaszubskiem o kaszubach i dla kaszubów, ale przejęta duchem naszym od początku do końca, a na wstępie dobitnie wypowiadająca przekonania kaszubów.

Książka ta, pomimo swej bezpretensjonalnej formy, jest jedną z najciekawszych rzeczy, jakie się w ostatnich czasach w naszej literaturze pojawiły.

Naprzód odkrywa ona przed nami zakątek własnego naszego świata, zupełnie nam nieznany a niezmiernie zajmujący z powodu swej odrębnej charakterystyki, powtóre jest wcale udatną próbą ludowej epopei, wreszcie tryska humorem niemal takim szczerym i samorodnym, jaki podziwiamy w Pasku lub Reju.

Cóżeśmy wiedzieli, to jest co wiedział dotąd ogół nasz o kaszubach?

Tyle tylko, że istnieje gdzieś garstka ludu, która się tak nazywa i mówi odrębnem narzeczem, ale o życiu, charakterze, pojęciach i zajęciach tego ludu nie mieliśmy najmniejszego wyobrażenia.

Lud ukraiński, litewski, mazurski, krakowski i inne grupy ludności były nam znane dość dobrze z poezyj i etnograficznych i historycznych opisów: o kaszubach można powiedzieć, że nie istnieli dla nas...

A tymczasem jak ciekawe jest ich życie!

Na tle ogólnych cech ludu polskiego, jak gorąca pobożność ze znaczną przymieszką przesądności, miłość rodzinna, towarzyskość, hulaszczość, zarysowują się tu cechy stanowiące szczególną właściwość kaszubów: przedsiębiorczość, zapobiegliwość, zamiłowanie w ładzie, cechy, którym kaszubi bez wątpienia najwięcej zawdzięczają to, że się nie dali wydziedziczyć i wynarodowić, że względem niemców nie zostają w stosunku Parjasów, że nie dali wleźć sobie na kark i całego handlu w wyzyskiwaczy ręce nie puścili.

prostu myśli i dowcipu na zwyczajną gawędę, nie chce wysilać konceptu, który mu się stokroć sowiciej opłaca przy pisaniu komedyj, opłaconych potem na wagę złota.

Wiktoryn Sardou, właściciel zamku w Marly-le-Roy, po latach niepowodzeń i tysiącznych kłopotów, doszedłszy teraz do szczytu szczęśliwości ziemskiej, stał się na łonie uśmiechniętej Fortuny skończonym sybarytą, rozkoszującym się z lubością wonną atmosferą arystokratycznych salonów.

Należał on do stałych gości księżniczki Matyldy za czasów cesarstwa i okraszał jej wieczorne zebrania wraz z kilkoma wybrańcami ze świata naukowego i artystycznego.

Oktawjusz Feuillet, Augier i Renan należeli także do tego małego kółka.

Sardou, Teodor de Banville i Barbey d'Aurevilly tworzą trójcę uznanych mistrzów słowa w życiu potocznem; władają one z równą łatwością i precyzją językiem, jak piórem, i podobno najgłębiej wystudjowali tajemnicę prawdziwej rozmowy *à la française.*

Autorowi „Rabagasa“ jedno tylko zarzucają, iż dorwawszy się do głosu w zapale gotów jest przegadać wszystkich, na dany temat całe feljetony improwizować i rozrzucić w takiej prelekcji wszystką swą encyklopedyczną wiedzę.

Jest on, podobnie jak nieboszczyk Dumas ojciec i Adolf Thiers, niezrównanym solistą... na gębie.

Na tym instrumencie doprowadził do wirtuozostwa koncertowego i jako gawędziarz nie ma sobie równego rywala.

Emil Augier, autór „Rodziny Fourchambault“, rzadko teraz bywa w Paryżu.

Większą część roku spędza w swoich dobrach, ale za to jego kuzyn, poeta, Paweł Déroulède, należy do prawdziwych „lwów salonowych“ i za dwóch biega po towarzystwach wyższego świata.

Alfons Daudet i Emil Zola należą do największych domatorów, jakich kiedykolwiek posiadała literatura i żyją tylko w swojem, szczupłem kółeczku zaufanych przyjaciół.

Jeden i drugi nienawidzą tego włóczenia się po ludziach, od domu do domu.

Dawniej autor „Nababa“ sam sobie wymyślał i sporządzał garnitury ubrania, aby tylko nie poddawać się tuzinkowej mody.

Z wiekiem porzucił wszelako swoje dziwactwa; dzisiaj nie nosi więcej swego kapelusika owczarskiego i kubraczka aksamitnego, ostrzygł trochę i uczesał swą absalonową czuprynę, a z żabotami rozstał się raz na zawsze.

Mimo to powierzchowność jego, nadzwyczaj ujmująca i sympatyczna, nie straciła nic ze swej poetyczności.

Mizantrop Zola, dla którego życie i praca, to synonim, mieszka tylko podczas miesięcy zimowych w Paryżu; z wiosną wyjeżdża do swego cichego *tusculum* wśród zielonej ustroni w Médan, o którem przedtem żaden z powietrzników paryskich nie miał nawet wyobrażenia.

+

Ze Lwowa.

Lwów, 3-go grudnia.

Gdyby nie telegram, który przed chwilą wysłać do was musiałem o wielkiej pogorzeli w Krzywczycach, mógłbym był donieść, że nasz gród nadpełtwiański jest w tej chwili we wszystkich swych dzielnicach błogą siedzibą dziewięciorakiego zadowolenia...

Cztery rymujące z sobą choroby: błonica i płonica, brzuszny dur i zwykły kur, czyli mówiąc trochę dawniejszym stylem: dyfterja, szkarlatyna, tyfus i odra, które nam się w zeszłym miesiącu epidemicznie dawały we znaki, wyniosły się ze Lwowa, każda w stronę innego wiatru.

I pomimo, że o piątym synu Eola nikt w mitologji nie czytał, oraz że o piątej stronie świata nikt nie wie, znalazło się jeszcze ujście dla jakiegoś Akwilona nr 2, który uniósł ze Lwowa na swoich skrzydłach *primadonnę* Capozzi, po kilku pierwszych występach niezbyt fortunnych, czemu wszakże nie ona była winna tylko przyroda, która jej odmówiła pięknego głosu.

Tym sposobem mieliśmy już tyle powodów ukontentowania, ile mamy palców u jednej ręki, wystarczającej pannie Alfonsynie Weiss do dawania koncertów na fortepianie.

Nie skończyło się jednak na tem.

Wczoraj właśnie rozstrzygnęła się w radzie miejskiej „kwestra objeżdżalności Wysokiego Zamku“, niemnej długotrwała i niemniej ważna dla lwowian, jak dla Europy sprawa dulczyńska, i wczoraj także ukazała się na scenie w roli Małgosi w „Fauście“ panna Kamila Morzkowska, a wraz z nią tenor Raverta i basista Alzina, co nam pozwala wróżyć wskrzeszenie polskiej, choć nie wyłącznie z polaków złożonej wielkiej opery—a przeto i u drugiej ręki jeden nam tylko palec po przeliczeniu zadowoleń pozostał...

Ale, niestety, tego jednego palca uczepiło się nieszczęście, niedarmo mówi zaś przysłowie: „daj nieszczęściu jeden palec, a ono ci urwie całą rękę.“

Dziś zatem znikło ukontentowanie z oblicza Lwowa; dzisiaj jesteśmy niezadowoleni i zagniewani, podzieleni na dwa wrogie obozy, które walczą z sobą argumentacjami *seria* i *buffo*, namiętnie, zapalczywie, nieubłaganie, hałaśliwie, czyli jednem słowem po lwowsku.

A powód do tej walki dała straż pożarna, dla której dotychczas tylko jednomyślne słowa uznania i pochwały mieć przywykliśmy.

Posłuchajcie jak się rzecz miała.

Owe pięć wiatrów odprowadzających w różne strony świata cztery zakaźne choroby i piątą zakazaną primadonnę, powróciło wczoraj wieczór do miasta, skojarzywszy się w jeden potężny wicher, który może nie miał jeszcze prawa do nazwy trąby powietrznej, ale zawsze należał nie do smyczkowych, lecz do dętych instrumentów atmosferycznych.

W czasie koncertu, wyprawianego przez ten instrument, ukazała się nad miastem wspaniała łuna.

Ukazała się w stronie wschodniej, co dało powód do powszechnego przypuszczenia, że to pewnie zorza północna.

Strażak na wieży ratuszowej innego był zdania i zaalarmował straż.

W mgnieniu oka sikawki, beczkowozy i wszelkie przyrządy ratunkowe wyruszyły ku rogatce łyczakowskiej.

Tam jednak spostrzeżono dopiero, że pożar nie posiada praw obywatelstwa miejskiego.

Paliło się w Krzywczycach, niegdyś siedzibie Leszka hr. Borkowskiego, znakomitego autora „Parafjańszczyzny“, a obecnie ulubionem przez lwowian miejscu letnich wycieczek, oddalonem o niespełna pół ćwierci mili od rogatki.

Straż pożarna zatrzymała się przy rogatce i zaczęła deliberować czy jej, jako instytucji wielkomiejskiej wypada, przykładać rękę do ugaszenia takiej parafjańszczyzny pożarowej.

Z deliberacji wypadło, że należy wrócić do koszar, bo wicher może przenieść pożar do miasta, a wtedy miasto pozostałoby bez obrony.

Piętnastu tylko członków straży ochotniczej pośpieszyło do Krzywczyc z szczupłym ratunkowym taborem; była to siła bardzo niedostateczna dla stłumienia pożaru, który objął 50 domów włościańskich, lecz ochotnicy spisali się dzielnie i przy pomocy miejscowej ludności do rana opanowali ogień i ocalili dwór.

Jeden z nich znalazł sposobność spełnienia bohaterskiego czynu — wyniósł dziecko z płomieni, inny tylko poświęceniem kolegów został ocalony z niebezpieczeństwa...

A teraz miasto zastanawia się nad pytaniem, czy straż pożarna właściwie czy niewłaściwie postąpiła, wracając od rogatek, zamiast pośpieszyć z pomocą gminie, która jest najbliższą miasta sąsiadką?

Opinje są podzielone, która strona ma słuszność nie będę rozstrzygał; zwrócę tylko uwagę, że gdyby Europa była tego samego zdania, co straż pożarna lwowska, toby była nie paliła Wietlanki, lecz każdy kraj spokojnie czekałby aż się dżuma do niego przeniesie, ażeby bohatersko zwalczyć ją u siebie...

Wracając do owych dziewięciorga przyjemności, któremi Lwów został uradowany w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, dodać tu muszę małe wyjaśnienie dla czytelników, którzy może pamiętają, że „sprawa objeżdżalności Wysokiego Zamku“, została już dawno załatwioną, więc nie mogliby pojąć zkąd się znów wzięła na porządku dziennym.

Tak było rzeczywiście.

Dawno już wydanym został i dość długo obowiązywał zakaz jeżdżenia konno lub powozami po szczycie góry zamkowej; można było dojeżdżać aż na szczyt, pod ogród restauracyjny, w samym zaś parku zamkowym jeżdżenie zostało zabronione.

Zrobiono jednak wyjątek od tego prawidła w czasie bytności cesarza we Lwowie i chwilowo otwarto Wysoki Zamek dla jezdnych.

Właściciele powozów i wierzchowców skorzystali z tego otwarcia i jezdzili sobie dalej po górze, powołując się na obowiązującą w polityce zasadę faktów dokonanych i na uznaną w prawodawstwie zasadę przedawnienia.

Tym sposobem kwestja została wznowioną; do rady miejskiej zanoszono petycje *pro* i *contra.*

Za zamknięciem drogi dla przejezdnych petycjo-

To też z całego poematu p. Jarosza Derdowskiego mile wygląda ku nam zamożność ludu kaszubskiego, tak rzadka gdzieindziej u ludu polskiego.

Co się tyczy samego poematu, można mu dać z pewnemi zastrzeżeniami nazwę ludowej kaszubskiej epopei.

Około przygód głównego bohatera poematu, Czorlińskiego, grupuje poeta, humorystycznie przezywający się „łgorzem“, obrazy i sceny niemal ze wszystkich stron życia kaszubskiego, wprowadza pojęcia religijne kaszubów, jako też przesądy, baśnie i zabobony, będące jeszcze szczątkami pogańskich wyobrażeń, potrąca o tradycje historycznej przeszłości, o łączność kaszubów z nami.

Opowiadanie przytem odznacza się szerokością, dokładnością i naiwnością, co stanowi właśnie niezbędną cechę epopei.

Że opowiadanie to ma koloryt humorystyczny, nic to nie uwłacza charakterowi epopei, i „Pan Tadeusz“ nosi na sobie przeważnie humorystyczną barwę, ale to tylko szkoda, że p. Derdowski nie umie czasem pohamować wyskoków swego humoru, który wyrwawszy się na swobodę, jak młody koń z rąk ujeżdżacza, roztrąca wszystkie przeszkody, obala wszystkie warunki prawdopdobieństwa i z epopei robi nieraz karykaturalną anegdotę.

Szkoda także, że obok zagonowego szlachcica kaszubskiego, jakim jest Czorliński, nie wprowadził autor jakiego chłopa kaszubskiego i niczem nie naznaczył stosunku wzajemnego tych dwóch warstw, zbliżonych zresztą, jak się zdaje, do siebie.

Treść epopei w krótkich rysach jest następującą:

We wsi Chmielnie mieszka szlachcic, Jan Czorliński, który, jak większa część kaszubów sąsiadujących z morzem i rybnemi jeziorami, zajmuje się rybołowstwem.

Zima się zbliża, Czorliński wyjeżdża do stolicy kaszubskiej, do Pucka, aby tam zakupić sieci; żegna się ze swoją „białką“, ze swoim małym „knopem“ Jankiem, i rusza w drogę.

Podróż ta odbyłaby się może spokojnie, bez nadzwyczajnych przygód, gdyby nie to, że zajechawszy do Kartuz, powiatowego miasteczka, kupuje tam Czorliński u Szmula, który się chciał za coś zemścić na Czorlińskim, czapkę, z zaszytym wewnątrz „piekielnym mólem“; ten piekielny mól przynosi same nieszczęścia naszemu bohaterowi.

Posądzają go niewinnie o kradzież, aresztują, wiążą i każą mu potem zapłacić za więzienie.

Tymczasem konie Czorlińskiego zdychają z głodu, potem wóz mu ginie, ale zacięty Czorliński nie myśli wracać do domu, póki nie dostanie sieci i rusza dalej piechotą: w drodze odwiedza rozmaitych znajomych i nieznajomych, a między innymi zachodzi do organisty w Żarnowcu, gdzie go zatrzymują na wesele, które ma się odbyć w sąsiedztwie.

Tymczasem żona Czorlińskiego, nie wiedząc, co się z mężem stało, wzdycha, tęskni i narzeka, rybacy nie mogąc ryb łowić, siedzą w chacie, a mały Telemak tej Odyssei, Janek

Ciej na wieczor wrocoł knop ze szkole,
Zawde chodzeł weglądywać ojca za stodołe;
Ale nigdze nie mog uzdrzec jadącego tatci
I ze smutną wiadomoscą muszoł jisc do matci,
Ju wesołe przed dwierzami beło mnięsopuste,
A pod dachem jesz kobjele spoczywałe puste.
Szary kot, co ju od downa jeno żeł meszami,
Obwąchywoł je bleczący, tęskniąc za rybkami.
Od pewnego czasu, ale w oknie so sodywoł,
I wąsaty myjąc peszczek łapcie oblizywoł,
A wej zewde mnierzeł łapką od pomorsci strone,
Co nowięcy poceszało Czorlińskiego żonę.
Uwożała to za wróżbę dobry wiadomosce,
I głoskała kotka, wiedząc, że przejadą gosce.

Ala nareszcie nie mogąc się doczekać przyjazdu męża, Czorlińska zabiera dukaty, które miała w schowaniu, najmuje furmankę i puszcza się na odszukanie męża...

Znajduje go na weselu; małżeństwo wita się czule i wybiera się dalej w drogę po sieci do Pucka.

Ale i tu nie może sobie Czorliński dobrać sieci i puszcza się aż za morze, do „mniedzemorza Hel“, a w tej drodze napada go burza morska.

Kupiwszy nareszcie sieci, jakich pragnął, wraca Czorliński z żoną do domu, a wiedząc już, co było przyczyną jego nieszczęść, mści się na Szmulu.

W tem krótkiem streszczeniu pominąłem mnóstwo epizodów, które mniej lub więcej luźnie łączą się z głównym wątkiem, a podają żywą charakterystykę kaszubskiego życia; nie wspominiałem także o świecie nadzmysłowym, o udziale złych lub dobrych duchów w sprawach ludzkich.

Z ustępu przytoczonego wyżej czytelnik może powziąć wyobrażenie o miłej, prawdziwie epickiej naiwności opowiadania; tutaj chcę przytoczyć jeszcze

nowało 819 obywateli, z których każdy podpisał się tylko raz, a za otwarciem 426, z których niektórzy kładli swe nazwiska po dwa i trzy razy...

Wczoraj rada miejska poświęciła tej sprawie całe posiedzenie; rozbierano ją ze stanowiska społecznego, ekonomicznego, sanitarnego, indemnizacyjnego, tabularnego, politycznego i prawnego.

Względy polityczne i prawne przeważyły.

Rada miejska uznała, że polityka faktów dokonanych niema z Wysokim Zamkiem nic wspólnego, nie idzie tu bowiem o przejażdżki już dokonane, tylko o dokonywać się mające; również o prawie przedawnienia mowy być nie może, gdyż przedawnienia nie zna kodeks austryjacki tylko *zasiedzenie*, kto zatem jezdzi powozem lub konno, może zasiedzieć prawo do powozu lub konia, lecz nie do Wysokiego Zamku.

Z tych powodów rada miejska ponownie i bezwarunkowo zamknęła górę zamkową dla powozów i koni wierzchowych.

Jeżeli szanowni czytelnicy mojego zdania w tej sprawie są ciekawi, to wyznaję, że się w zupełności piszę na tę uchwałę...

Rad-wam.

(Najnowszy wynalazek.)

Ludzkość kuli ziemskiej mnoży się bezustannie, a z nią i jej potrzeby, w rzędzie których żywność na pierwszym stoi planie.

Nie myślimy bynajmniej rozbierać stosunku, w jakim wzrasta jedna do drugiej, ani też badać mnóstwa zagadnień z tą kwestją połączonych; chcemy tylko zaznaczyć, że umysł ludzki nie próżnuje i wciąż przemyśliwa, ażeby zużytkować wszystko, co tylko bez szkody dla zdrowia na pokarm da się obrócić...

Jako nową próbę na tem polu i to próbę uwieńczoną podobno pomyślnym skutkiem, historja wynalazków zapisała na swych kartach przed kilkunastu dniami wynalazek p. Moride'a.

Wiadomo, iż dotąd głównym, jeżeli nie wyłącznym, celem hodowli wołów w Ameryce była skóra i rogi — mięso ginęło bezużytecznie.

Tym sposobem rok rocznie w Teksas, La Plata i południowej Ameryce przepadały miljardy funtów wołowiny, gdy u nas w starej Europie, choćby na Szlązku, tysiące ludzi nie miało co do ust włożyć, cierpiąc głód straszliwy.

P. Moride, aptekarz paryski, postanowił temu zaradzić i po długich próbach przedstawił akademji umiejętności w Paryżu ciemno-szary proszek, takież tabliczki, krążki, biszkopty, ciasto i ciasteczka.

Była to tak nazwana przez wynalazcę *nutrycyna*, wyrobiona z mięsa i krwi zwierząt jadalnych, wliczając w ich grono i konia, który w ostatnich czasach coraz poważniejsze stanowisko zdobywa sobie w gastronomji.

Z objaśnienia dołączonego przez wynalazcę dowiadujemy się o niektórych szczegółach, wprawdzie tylko w głównych zarysach, w jaki sposób mianowicie p. Moride wyrabia swą nutrycynę.

Nie jestto ani sposób pp. Scheurer-Kestnera, ani sposób Liebiga, ani całej falangi fabrykantów buljonów, ekstraktów mięsnych, wyskoków, zamrażaczy mięsa i t. d.

Sposób p. Moride polega najpierw na wyżyłowaniu mięsa i odłączeniu od kości, następnie na przeprowadzeniu go przez odpowiednie aparaty, gdzie traci ono wszelką wodę ze swego składu, w końcu zaś na wysuszeniu go na powietrzu lub w suszarni, sproszkowaniu i przesianiu przez sito.

Z otrzymanego proszku przy pomocy kleistego płynu wyrabia się masa, która wtłoczona w odpowiednie formy, daje nam owe tabliczki, krążki etc., które wynalazca przedstawił akademji.

Smak nutrycyny nie pozostawia nic do życzenia, a właściwość jej, iż może być nieskończenie długo przechowywaną, nadzwyczaj na jej korzyść przemawia.

Przygotowana z mięsa może być bardzo pożytecznym pokarmem dla człowieka; wyrobiona zaś z odpadków szlachtuzowych a po części i z koniny, jest doskonałą karmią dla trzody chlewnej, psów i drobiu.

P. Moride wróży swemu wynalazkowi wielką przyszłość.

Bezwątpienia, tam gdzie mięso, jak naprzykład w wspomnionych miejscowościach Ameryki, jest bajecznie taniem, tam wynalazek p. Moride'a może znaleść bardzo szerokie zastosowanie; lecz u nas wyrób jej byłby tylko conajmniej — wyrażamy się grzecznie — źle obliczoną spekulacją...

W każdym jednak razie p. Moride zasłużył się ludzkości owym wynalazkiem, dał bowiem możność zużytkowania owych miljardów funtów wołowiny, które dotąd ginęły bezużytecznie.

...t...a...r...

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza najwyższy ukaz, stanowiący zniesienie akcyzy od soli, od 1 stycznia (v.s.) 1881 roku i odpowiednie zmniejszenie opłaty celnej od soli przywożonej z zagranicy; szczegółowe opracowanie tego postanowienia zleca ukaz p. ministrowi finansów.

= Z *Praw. wiest.* dowiadujemy się, że zarządzający kancelarją jenerał-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego, radca tajny Rubcow, został mianowany zarządzającym kancelarją warszawskiego jenerał-gubernatora.

= *Now. wrem.* donosi, że zatwierdzony już został projekt budowy nowego więzienia w Warszawie; gmach więzienia znajdować się będzie przy rogu ulicy Mokotowskiej i Wojennego placu.

= Władza edukacyjna udzieliła świadectwa na nauczycieli i nauczycielki wyższe: pp. s. k. Aleksandrowi Guścińskiemu, kandydatowi nauk matematycznych Konstantemu Jerzykowiczowi, Ottonowi Nowakowi, ks. Franciszkowi Malatyńskiemu; pp. Karolinie Pyblińskiej, Helenie Łuszczewskiej, Jadwidze Michałowskiej, Wandzie Fidlerównie, Józefie Garbalskiej i Anastazji Szabołowskiej. Na nauczycielki niższe: pp. Katarzynie Kluszyn, Marji Posiemkiewiczównie, Katarzynie Bronikowskiej, Domicelli Daszkiewiczównie, Julji Rusikowskiej, Natalji Mudrowiczównie, Annie Głuchowskiej, Ewie Miaczek i Teofili Zakrzewskiej.

= Władza naukowa okręgu warszawskiego wydała pozwolenie na otwarcie szkół: p. Janowi Graczyk na szkołę 4-klasową realną w m. Łodzi; p. Marji Bandowej na szkołę 1-klasową żeńską w m. Tomaszowie (rawskim); p. Stefanji Brzoskowej na takąż szkołę w m. Wołkowyszkach.

= P. minister oświecenia zatwierdził legat ś. p. ks. Lipińskiego przekazującego na fundusz stypendjalny: 1) rs. 2,100 dla uczniów gimnazjów lub progimnazjów wybranych z 7 bliżej wskazanych rodzin przez arcybractwo literackie, przy kościele św. Jana; 2) rs. 300 dla instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie.

= Egzamina półroczne w instytucie rolniczo-leśnym w Nowo-Aleksandrji mają być zniesione; decyzja ta została, jak donosi *Gazeta lubelska*, wydaną przez kuratora okręgu naukowego podczas ostatniej jego bytności w Puławach.

= W Wilnie rada miejska wyznaczyła komisję w celu rozważenia projektu asygnowania 30,000 rs. z sum miejskich na zakupno mąki i sprzedaży jej osobom niezamożnym po cenie kosztu; w Żytomierzu na ów cel wyznaczono już 30,000 rubli.

= Z powodu artykułu p. J. Jeleńskiego, pomieszczonego w nr. 269 *Kur.* naszego, a zwracającego uwagę na potrzebę przygotowań w przewidywaniu głodu, otrzymujemy liczne uwagi. Między innemi p. H. St., popierając myśl p. Jeleńskiego, pisze, że utworzenie komitetów z grona właścicieli ziemskich, dzierżawców i włościan pod przewodnictwem właściwych naczelników powiatów jest rzeczą najniezbędniejszą. Komitety te zającby się powinny jaknajściślejszem zbadaniem zapasów zboża, ziemniaków, kapusty i t. p.; następnie zaś obliczyć, ile może być potrzeba na wyżywienie ludności miejscowej i wreszcie złożyć niezwłocznie raporta władzom wyższym ze szczegółowem wymienieniem miejscowości, w których okazałby się brak odpowiednich zasobów. Jeżeliby zaś zebranie takich wiadomości ścisłych wykazało, że głód rzeczywiście zagraża, wówczas nie można wątpić, że rząd zabroniłby niezawodnie wywozu zboża, oraz ziemniaków za granicę, a w razie potrzeby mogłoby nawet, według p. H. St., być wstrzymanem pędzenie okowity. Nie wiemy czy przedsiębranie aż takich środków okazałoby się koniecznem, zdaje nam się jednakże, że w każdym razie proponowane uprzednio przez p. Jeleńskiego *bliższe sprawdzenie* zapasów żywności, jakie posiadamy, mianowicie zboża i jarzyn, byłoby rzeczą ze wszechmiar pożądaną, bo że zapasów tych nie będziemy mieli za wiele i że głód, którym zagrożoną jest obecnie ludność Cesarstwa, może łatwo i do nas także zawitać, to jest więcej jak prawdopodobnem.

= Służba policyjna otrzymała rozkaz wzięcia pod swoją opiekę przejazdu przez nowo otwarty most pod cytadelą i pilnego baczenia nad porządkiem przy przejeździe i bezpieczeństwem przejeżdżających.

= Z powodu nastąpionych mrozów nakazane zostało służbie policyjnej, aby ściągnęła od utrzymujących dorożki i karety publiczne podpisane zobowiązania do wypełniania przepisów specjalnie na zimę wydawanych, a mianowicie: żeby konie ich na stacjach okrywane były derami, aby w razie gołoledzi wszystkie konie kute były na ostro, i aby stopnie dorożek i karet w czasie mrozu i ślizgawicy okrywane były taśmą wojłokową lub sukienną dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, jakie się wydarzają wskutek ślizkości tychże stopni.

= We wsi Koło, gminy Jeziorna, powiatu warszawskiego, grasująca tamże zaraza na bydło rogate ustała.

= Kolegium ewangielicko-augsburskie w Warszawie, dorocznym zwyczajem, zbierać będzie ofiary na utrzymanie świątyni, szkół i zakładów dobroczynnych, pod jego zarządem zostających. Czynność ta rozpoczętą już została w dniu wczorajszym. Kwestorami są znani w mieście naszem obywatele, zaopatrzeni w stosowne upoważnienia.

= W ostatnim numerze *Gazety lekarskiej* czytamy co następuje: „Z dniem 1-ym stycznia 1881 r. *Gazeta lekarska* przechodzi na własność następujących lekarzy, którzy zarazem będą stałymi jej współpracownikami: Anders L., Anders T., Chrostowski Br., Dunin T., Elzenberg A., Gajkiewicz Wł., Grosstern W., Hering T., Jasiński R., Jawdyński Fr., Klink E., Kondratowicz St., Kramsztyk Z., Kwietniewski St., Matlakowski Wł., Modrzejewski E., Nencki L., Nussbaum H., Pawiński J., Peszke J., Przewoski E., Sokołowski A., Żera T. Komitet redakcyjny stanowić będą: Dunin Teodor, Gajkiewicz Władysław, Hering Teodor, Klink Edward, Kondratowicz Stanisław, Matlakowski Władysław, Nussbaum Henryk, Przewoski Edward. Redaktorem odpowiedzialnym będzie dr Gajkiewicz Władysław, wydawcą dr Kondratowicz Stanisław. Odpowiednie podanie o przemiano-

---

kilka ustępów, uwydatniających inne zalety niepospolitego talentu autora.

Oto np. jak malowniczym, choć krótkim, jest następujący opis burzy morskiej:

Wale pędzą bot bez żogla ku przeciwny stronie,
Prędko, jakbe rozbjegane woz cygnęne konie.
Czasem pławo na bołwanie, jak ciej na stodole,
A za chwilkę decht sę kryje w przepostliwym dole.
Fale pianą najeżone, tworząc regę długą,
Na podobę szadech (szarych) smokow gonią jedna drugą.
Wał co chwilę z mocnym huciem w botu scane bije,
A jak tesąc wilkow z telu srodzi wicher wyje.

W innem miejscu, gdzie jest mowa o ruinach jakiegoś klasztoru, znajdujemy takie piękne a świeże porównanie poetyczne:

Ale koscoł, choc bez wieży, stoji jesz wspaniały,
I spoględo w kroj dokoła, jak olej krol zsewiały.

W niektórych ustępach barwa ludowa jest tak żywa, że gotowiśmy mniemać, iż autor chwycił te ustępy żywcem z jakiejś humorystycznej piosnki ludowej.

Oto jak brzmi naprzykład zaproszenie starszego drużby na ucztę weselną:

Na tę jo, jak starszy drużba, ładnie państwo proszę,
I od starkow (rodziców) panne młody ukłone przenoszę.
Pan ojc przewioz wczora z mniasta fase dwie gorzołci,
Beczkę piwa i cygarow większe puł kobjołci.
A zabiją na biesiadę wołu karmionego,
Kopę kurow, mędel gułow i wieprza tłustego.
Woł ze strachu reczy w chlewie i żałośnie stęko,
Wieprz ju klęko na kolana, bo sę smnierce lęko.
Sroka będzie tam bez oka, krowa bez wymnienia,
Sarna będzie też bez boka, i kur bez grzebynia;
Będze, co nam Bog nadarzy i kuchorz uwarzy,
Będą młodzy zajadale zarowno jak starzy,
Tam czekają kuropatcie na panne i matcie,
A dla chłopow są od skopow ude i łopatcie.
Strzelec w lese nąm zastrzeleł mędel jaż zajęcy,
Będze tam i kopa gąsy, kaczkow trochę więcy.
Ciej nie będzę dosc widelcow, będzem jesc rękoma,
Więc wos proszę, żebesta sę nie najedle doma.
Wszetko, co le je smacznego, na weselu będze,
Będą nure i łabędze, co sedzą na grzędze.
Pani matka nąm upiekła cilka pieców chleba,
Będą kuche i pańtuche i co jeno trzeba.
Klarnet, base i skrzepice będą nama grałe,
Białkąm tam i kawalerąm nodzie będą drgałe.

Ustępów, ubarwionych rubasznym, ale wybornym humorem, pełno w tej powieści.

Nosi ona wogóle charakter szczęśliwej improwizacji i ukazuje nam w panu Derdowskim talent tak samorodny i oryginalny, jakiegośmy oddawna nie mieli.

J. Tretiak.

wanie koncesji już podanem zostało do głównego zarządu prasy w Petersburgu."

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał od inżeniera p. Konstantego Skrochowskiego prożbę o przywilej pięcioletni na nowego systematu przyrząd do przygotowywania podkładów.

= Bawi obecnie w Warszawie znany chemik francuski p. Manoury, wynalazca nowego systemu wydobywania cukru z melassy. System ten znalazł podobno zastosowanie w wielu naszych fabrykach. Obecnie w Bałakłai, w fabrykach hr. Bobrzyńskiego, odbywa się zjazd dyrektorów, którzy śledzą bieg fabrykacji według systemu p. Manoury.

= Donoszą nam, iż na ręce pani Edwardowej Leowej znane firmy: Ditrich, Hille i Scheibler, złożyły znaczną ofiarę w tkaninach lnianych i bawełnianych, na rzecz Bazaru.

= Z teatru i muzyki.

b. Teatr rozmaitości stał się wczoraj widownią skandalu, zasługującego na zanotowanie choćby tylko ze względu, że był pierwszym w swoim rodzaju i prawdopodobnie jedynym — bo jeżeli nie co innego, to przynajmniej rozumne znalezienie się publiczności daje rękojmię, że nic podobnego już się tam powtórzyć nie może.

W teatrze, którego zasłonę zdobią popiersia Wojciecha Bogusławskiego, Aleksandra Fredry, gdzie dobrana publiczność przyklaskiwała talentom Żółkowskiego, Królikowskiego, Bakałowiczowej, Modrzejowskiej, Popielównej, gdzie rozwinęli się tacy artyści jak Rapacki, Ostrowski, Szymanowski Tatarkiewicz — na tej samej scenie odbył się wczoraj koncert przypominający muzykę z Saskiej Kępy, z pod „Raka", lub z pierwszej lepszej zarogatkowej knajpy.

Pomijamy grę na fortepianie „hrabiny"... przezwisko trudne jest zarówno do wymówienia jak do napisania) — ta była tylko śmieszną; ale niepodobna bez oburzenia wspomnieć o wstrętnej eksploatacji kilkoletniego dziecka, które w kostjumie do katarynki, z wyuczonemi automatycznemi gestami, z pocałunkami posyłanemi od buzi publiczności nie wiedzącej czy śmiać się czy smucić, — piszczało, ujmując się pod boki, tak zwane pieśni narodowe węgierskie.

Publiczność widocznie pasowała się między litością i oburzeniem; to ostatnie zwyciężyło; po drugim numerze wszyscy wyszli.....

* Dziś Kochańska występuje po raz przedostatni w „Violecie".

* Jutro po raz pierwszy balet układu p. J. Mendeza p. t.: „Indje".

* Sarasate przybył wczoraj do Warszawy.

Jutro pierwszy koncert skrzypka nad skrzypkami.

* Powodzenie Strakoscha w Warszawie rozgłosiło się widocznie w Niemczech i przynęciło już do nas nową deklamatorkę germańską w osobie panny Emmy Fleury.

Popisywała się ona wczoraj w sali „Harmonji", złożywszy program swój z „Marji Stuart" Szylera, „Emilji Galotti" Lessinga i „Debory" Mosenthala, we fragmentach.

Ale—nie porównywając już nawet zasobów inteligencji i talentu u Strakoscha i panny Fleury — występy ich różnią się zasadniczo tem, że pierwszy poczuwa się w roli profesora dykcji scenicznej i popisy swoje uważa za rodzaj praktycznego wykładu jak rozumieć i odtwarzać na scenie poetów należy; panna Fleury zaś deklamuje z pamięci, stojąc i gestykulując, a więc produkcje swoje uznawać się zdaje za popis w całem znaczeniu słowa artystyczny.

Popis Strakoscha zajmuje jako prelekcja, występ panny Fleury chce wzruszać i zajmować jako wcielone dzieło sztuki.

W tem cała jej pomyłka; słuchacz bowiem pomimo woli musi sądzić deklamatorkę jako artystkę.

Tymczasem artystką, p. Fleury jest bardzo mierną, a jeżeli co góruje w jej zdolnościach, to chyba zdolność zacierania siły, charakteru i nastrojów sytuacji dramatycznej.

Ma ona głos dźwięczny, miękki i rzewny, to też ustępy liryczne w deklamacji jej nie są bez zalet w prostocie i szczerości odczucia.

Ale tu i kres uzdolnienia artystycznego panny Fleury; deklamacja jej nie może zająć oryginalnością interpretacji, ani porwać siłą patosu tragicznego.

Wszystko tam blade, monotonne i pospolite.

Deklamacja taka może być miłem uprzyjemnieniem jakiej herbatki w kółku towarzyskiem, ale na popis publiczny nie wystarcza.

Współziomkowie artystki nader nielicznie zgromadzili się w powabnej salce „Harmonji".

A solidarność plemienna?

= Czesi.

Czesi zawstydzają nas pilnością w studjach nad naszą mową.

W Bernie morawskiem wydano „Gramatykę języka polskiego dla początkujących", nakładem Winikiera.

Wykład czeski obejmuje pisownię i głosownię.

Nauka języka przedstawioną jest praktycznie.

Autor podaje utwór poetyczny Mickiewicza i rozbiera go po wyrazie, zaznaczając podobieństwa z językiem czeskim i różnice.

Część naukową wyłożono podług zasad Maleckiego.

Załączono przytem tekst „Wiesława" z adnotacjami filologicznemi, oaz z warjantami.

Całość nadzwyczaj zwięzła (str. 116) odznacza się pedagogiczną ścisłością.

Godną jest rzecz ta gorącego zalecenia.

= Kochańska zostaje w Warszawie!

Zostaje i to na zawsze...

Niestety, tylko na... fotografji.

W dniu wczorajszym w zakładzie p. Mieczkowskiego dokonano zdjęcia „galicyjskiego słowika" w kilkunastu pozach.

Słaba to będzie pociecha po jej odjeździe na czas podobno długi!

= Zimno...

Swięty Mikołaj na białym przyjechał koniu...

Od wczoraj mamy pierwszy mróz silny, który w nocy doszedł do 13 stopnia Reaumura.

Zima zaczęła się tedy na dobre!

= Z ruchu budowlanego.

Z wiosną stanąć mają w Warszawie następujące uwagi godne budowle.

Przy wale praskim, pod nr 822, trzy murowane, dwupiętrowe oficyny na pomieszczenie fabryki giętych mebli.

Na Marszałkowskiej, pod nr 1762, budynki dwupiętrowe dla rozszerzenia istniejącej tam fabryki.

Na rogu Ceglanej i Waliców, pod nr 1110/11, budynek na pomieszczenie lokomobili dla warsztatów ślusarskich.

= Tajemnicza kradzież.

Jednemu z duchownych, zamieszkałemu przy ulicy Kościelnej, skradziono w tych dniach z zamkniętej skrzynki dwa listy zastawne na rs. 700 i 250 rs. gotówką.

Kto kradzież tę popełnił, nie docieczono — niema bowiem najmniejszej poszlaki sprawcy.

= Spłoszeni.

Onegdajszej nocy kilku łotrów uplanowało zrabowanie sklepu z futrami na placu Krasińskich.

Jeden z nich począł już wyłamywać zamki, gdy nagle ukazali się „pałkozbrojni" stróże nocni i ujęli ptaszka, którym jest znany dobrze policji rzezimieszek.

Towarzysze jego spłoszeni, rozsypawszy się na wszystkie strony, zemknęli.

= Filoksera.

W *Ogrodniku polskim* czytamy co następuje:

„Z prywatnego listu dowiadujemy się, że w Krymie w winnicach dra Gołubiona pojawiła się filoksera.

„Ponieważ straszny ten owad rozchodzi się z przerażającą szybkością, a gdzie się tylko ukaże niszczy winnice do szczętu, więc ostrzegamy czytelników naszych, żeby sadzonek, ani krzaków winnych z południowej Rosji nie nabywali.

„Skutecznego środka przeciw filokserze dotąd nie wynaleziono."

= Napad.

Na powracającego wraz z żoną z jarmarku w Stopnicy Moszka Z. napadli dwaj ludzie.

Jeden z nich pochwycił Moszka za piersi, i grożąc mu trzymaną w ręku siekierą, domagał się pieniędzy.

Przestraszony Z. wyjął 18 rs. i oddawszy je napastnikowi, wyrwał mu z rąk siekierę i zaczął uciekać.

Jednocześnie drugi rabuś, trzymający żonę izraelity, oberznął jej kieszeń z pieniędzmi.

Za uciekającym Moszkiem podążył napastnik, dogonił go, powalił o ziemię i dusił rękami, domagając się więcej pieniędzy.

Turkot jednak nadjeżdżającej furmanki spłoszył łotrów.

Moszek Z. doniósł o napadzie władzom miejscowym, wskutek czego natychmiast rozpoczęto śledztwo.

Wykryto, że sprawcami napadu byli dwaj włościanie ze wsi Czyżewo.

W rezultacie przyznali się oni do winy.

= Wypadki.

*** W młynie parowym na Lesznie, podmaszynista Jan G., pracujący przy maszynie w ruchu będącej, został przez takową pochwycony.**

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Przyczyną wypadku było nieostrożne obchodzenie się z maszyną.

Ciało zabezpieczone do zejścia władzy właściwej.

*** Pod nr 32 przy ulicy Jerozolimskiej, zmarł nagle z niewiadomej przyczyny Eugenjusz B.**

* Żona stróża domu nr 2 przy ulicy Krzywe-Koło, Leokadja P., i córka jej Rozalja, zagorzały nocy zeszłej wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca.

Pomoc szybko udzielona uratować ich zdołała.

* Na moście Aleksandrowskim powożący wozem roboczym najechał na 14-letniego chłopca Edwarda N. i mocno go pokaleczył.

Winny zbiegł.

* Na Krakowskiem-Przedmieściu powożący omnibusem nr 5 przez nieostrożność najechał na Helenę L., która poniosła wskutek tego dwie rany w głowę.

Winnego przytrzymano, ranną odwieziono do domu.

* Wczoraj, około godziny ósmej rano, za rogatką jerozolimską, wybuchnął ogień w domu drewnianym, należącym do gminy Czyste.

Do pożaru pośpieszyły dwa oddziały: ratuszowy i mirowski.

Palący się dom nie mógł być uratowany.

Działalność straży ograniczyła się na rozebraniu palącego się domu i przeszkodzeniu dalszemu szerzeniu się pożaru.

* Kradzieże.

W domu pod nrem 25, na Nowem-Mieście, z mieszkania Jankla P. skradziono srebra wartości rubli 130.

Z mieszkania p. Józefy Szm., zamieszkałej w domu pod nrem 54, przy ulicy Ogrodowej, za pomocą dobranego klucza, spełniono kradzież cennych przedmiotów, których wartość do rs. 200 dochodzi.

Koloniście ze wsi Wiktorja, gminy Pruszków, skradziono z ulicy wóz na żelaznych osiach i parę koni wartości rs. 200.

Rozpacz biedaka nie miała granic.

Na szczęście jego ajenci policyjni spostrzegli za rogatkami jerozolimskiemi dwóch podejrzanych izraelitów jadących szybko wozem.

Przytrzymano ich—przekonano o kradzieży spełnionej na szkodę kolonisty i konie z wozem odebrano.

= Długość kroku.

Stwierdzono ponownie, że długość kroku i ilość stąpań w jednej minucie zrobionych nie jest jednakową we wszystkich armjach europejskich.

I tak: długość kroku rosyjskiego wynosi 71 centymetrów; we Francji, Austrji, Włoszech, Belgji, Szwecji i Szwajcarji okazuje się dziwna zgodność pod tym względem — 75 centym. stanowi normalną miarę kroku, podczas kiedy Niemcy ustanowiły u siebie 80 centym.

Ilość kroków zrobionych w jednej minucie wynosi w Rosji 115, w Niemczech 112, w Belgji 110, we Włoszech 120, w Austrji 115 — 118, we Francji 112 — 116.

Z tego wynika, że niemiecka armja robi w minucie 89 metrów, francuska 86 metrów, angielska 88 m., włoska 90 metrów...

= Olbrzymi proces.

W tych dniach rozpocznie się w Rzymie przed tamecznym trybunałem sądowym olbrzymi proces przeciw bandzie rozbójników, złożonej z dwudziestu pięciu głów.

Banda owa szerzyła postrach między mieszkańcami wyspy Sardynji.

Do sprawy powołano około czterystu świadków!

Rozprawy potrwają prawdopodobnie ze trzy miesiące...

= Nowy język.

Amatorów *dobrego języka* zajmie niezawodnie odkrycie nowego gatunku tegoż, dokonane przez radcę dworu, Lienbachera.

Na bankiecie w Lincu wniósł Lienbacher toast na cześć rodziny ludów austryjackich i tak rzekł:

„Powiadają, że dzieci w Austrji mówią rozmaitemi językami i częstokroć nie rozumieją się nawzajem; jeden jednakże język jest wszystkim bez wyjątku wspólny; jest to *język austryjacki*"...

Obok sławnego odkrycia *mowy belgijskiej*, zrobionego wkrótce po zaręczynach austryjackiego następcy tronu, język austryjacki zaliczonym być może do najświetniejszych wydarzeń filologicznych bieżącej chwili!

= Wzór nekrologu.

Pan N. N. urodzony na początku pierwszego roku swego życia, zmarł w końcu ostatniego, z wielkim żalem rodziny, która dotąd nie wie jeszcze o jego zgonie, i społeczeństwa, które rade, iż pozbyło się jednego pasożyta.

Od początku życia serce jego litościwe wspierało ubogich dobremi radami!

Był uprzejmym dla gości, którzy go nigdy nie odwiedzali.

Chętnie przebaczał urazy, gdy winny sowitą otrzymał karę.

Nie obmówił nikogo, gdy nie mógł tego dokazać.

Żył przykładnie we własnem przekonaniu.

Krytykował tylko to, czego nie rozumiał.

Ciągłe zdrowie i przytomność do ostatniej chwili życia mu towarzyszyły i gdyby nie ciężka choroba, dręcząca go od kilkunastu lat, która wydarła temu sprawiedliwemu życie, byłby może żył do tej chwili.

Pokój jego popiołom!!!

= Zdanie.

Złoto próbuje się przez ogień, kobieta przez złoto, a mężczyzna przez kobietę...

= Zakład.

Ktoś założył się, iż zje piętnaście jajek na twardo. Zdołał jednak spożyć tylko czternaście...

Patrząc na piętnaste jajko, przegrywający zakład zawołał ze smutkiem:

— Ah! gdybym był wiedział, iż ty mi zostaniesz, byłbym cię zjadł najpierwej...

= W sądzie...

— Obwiniony! skazany jesteś na dożywotnie więzienie... czy masz co do nadmienienia?

— Chciałbym panu mojemu podziękować za służbę...

— W dniu dzisiejszym jako w dalszym ciągu ciągnienia 5-tej klasy 135-tej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 3575 wygrał rs. 2000 u kol. Lipskiego w Kutnie, nr 20,207 rs. 2000 u kol. Landaua w Warszawie, nr 20,674 rs. 2000 u kol. Rubinlichta w Warszawie, nr 2535 rs. 1000 u kol. Winterrocka w Warszawie, nr 9797 rs. 1000 u kol. Gilberga w Szczuczynie. nr 16,771 rs. 1000 u kol. Lessmannowej w Warszawie, nr 18159 rs. 1000 u kol. Geibluma w Warszawie, a nnra 1423, 5114, 9046, 13,035, 17,072 i 23,250 po rs. 400.

— W. H. składa kop. 30 na szpital Jana Bożego pod świeżem wrażeniem koncertu hr. Schmettow i jej ośmioletniej córeczki.

— Na dzień 8 grudnia, jako pamiątkę imienin ś. p. Marji z Grudz. Dol., składam w redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 3 dla biednych.

J. D.

— Wzorem lat poprzednich, bracia Wróbel urządzą koszyk w swym sklepie, w który rzucane pierniki posłużą na gwiazdkę dla dziatek szpitalika dziecięcego przy ulicy Aleksandrja i w ochronce Baudouina przy ulicy Piwnej.

— Dziś we wtorek wieczorem posiedzenie komitetu bazarowego.

— Wczoraj na posiedzeniu sekcji technicznej w Towarzystwie dobroczynności wybrany został na naczelnika p. Adolf Szimelfenig a na pomocnika p. Stanisław Modliński.

— Inspektor szkoły niedzielno-handlowej w m. Warszawie ma zaszczyt zawiadomić pp. kupców, posyłających praktykantów handlowych na lekcje do szkoły niedzielno-handlowej, że dla wzmocnienia kontroli nad regularnem uczęszczaniem uczniów na kursa niedzielne i wieczorne, zaopatrzeni zostali w karty imienne z oznaczeniem daty dni, w których lekcje w roku szkolnym 1880/1 odbywać się będą, pod którą na dowód obecności ucznia na lekcjach przykładaną będzie cecha z moim lub mojego pomocnika podpisem.

Brak cechy dowodzić będzie, że uczeń w szkole nie był obecny.

Zapobieżenie, aby praktykanci handlowi obowiązani do przychodzenia na lekcje do szkoły niedzielno-handlowej, czasu na naukę poświęconego nie marnowali, leży zarówno w interesie zwierzchności szkolnej do czuwania nad regularnem uczęszczaniem uczniów do szkoły obowiązanej, jak i w interesie pp. kupców, do których z obowiązku opieki i dozoru nad młodzieżą handlową należy czuwanie nad ich moralnością i nad należytem usposobieniem ich do pracy w zawodzie handlowym.

Dla osiągnięcia więc tych dwojakich celów, a przedewszystkiem i głównie w interesie dobra młodzieży handlowej, inspektor szkoły ma zaszczyt zwrócić się do pp. kupców tutejszych z uprzejmą prośbą, aby oceniając ważność i pożytek zaprowadzonej kontroli, po każdym dniu niedzielnym i świątecznym, co do uczniów wszystkich klas szkoły niedzielnej,—zaś oprócz tego, co do uczniów III i IV klasy po każdym dniu wtorkowym i czartkowym, w których odbywają się lekcje wieczorne, raczyli przekonywać się z kart obecności, czy uczeń, wysłany z zakładu na naukę do szkoły, tam a nie gdzieindziej w godzinach nauki szkolnej przebywał.

— *Mosk. wiedom.* otrzymują następującą wiadomość o areszcie w Charkowie: „Rano 2-go (14-go) listopada rewizja odbyta tu w domu nr 28 przy ulicy Kantorskiej u jednego z lokatorów, wykryła masę proklamacyj rewolucyjnych wydawnictw, rewolwery, sztylety, brzytwy, ładunki, kastety, fałszywe pieczęcie (20), odbicia pieczęci, około 100 fałszywych paszportów, 40 blankietów stemplowych do paszportów, hektograf z kopjami występnych utworów i masę innych przedmiotów. Żandarmi i policja musieli wyłamać drzwi. Przytrzymany został podobno ważny przestępca“.

⚭ W niedzielę dnia 23 listopada (5 grudnia), w majątku Smiłowie, w gub. smoleńskiej, przez tamecznego proboszcza pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy panną **Marją Worotyńcówną**, córką małżonków Gerarda i nieżyjącej Wiktorji z Moszczyńskich Worotyńców obywatelstwa ziemskich, a panem pułkownikiem **Aleksandrem Beniewskim**, doktorem medycyny. Szczęść im Boże!

—1—1—28911—

Nekrologja.

† We czwartek, to jest dnia 9 grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. **Walentego Pawłowskiego**, rzeczywistego radcy stanu, byłego członka senatu, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża o godzinie 10-tej rano, żałobne nabożeństwo, jako też za żonę jego ś. p. Ludwikę Teofilę z Nowosielskich Pawłowską i jej siostrę ś. p. Marję Kalinowską, na które w nieobecności syna pozostali w nieutulonym nigdy smutku córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —29005—

† We czwartek, dnia 9 grudnia, o godzinie **9-tej** zrana, odprawione zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego żałobne nabożeństwo, jako w dniu imienin ś. p. Leokadji **Turobojskiej**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —28987—

† W dniu 9 b. m., we czwartek, jako w trzecią rocznicę zgonu ś. p. Karola **Kryńskiego**, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, na które żona i dzieci zmarłego uprzejmie zapraszają. —28979—

† Dnia 9 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w pierwszą rocznicę pogrzebu ś. p. Władysława **Bogatko**, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —28949—

† We czwartek, dnia 9 grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci Kunegundy **Czochańskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych. —28915—

† W dniu 9 grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Rożeckich **Juszczyk**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Jacka, na którą pozostały mąż wraz rodziną zaprasza krewnych i znajomych. —28906—

† Dnia 9 grudnia, we czwartek, jako w dniu imienin ś. p. Walerji z Thiemów **Harasimowicz**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza famiję i życzliwych. —28865—

† W dniu 10 grudnia, w piątek, jako po dniu imienin ś.p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej**, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-tej** zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —28850—

† Ś. p. Juljusz **Enoch**, sekretarz stanu Jego Cesarskiej Mości, tajny radca, senator, kawaler orderów św. Anny i św. Stanisława **1-ej** klasy, opatrzony św. Sakramentami, w wieku lat 58, przeniósł się do wieczności dnia 11 października r. b. w Paryżu Przeprowadzenie zwłok zmarłego z dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 9 grudnia, we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, na który to smutny obrzęd zaprasza się krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych. —28958—

† Dnia 5 grudnia r. b. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, w majątku swoim Kopana, powiat grójecki, ś. p. Elżbieta **Rostworowska**, córka ś. p. Stanisława i Urszuli z hr. Potulickich Rostworowskich, zostawiając po sobie żal głęboki i wspomnienie życia pełnego miłości Boga i bliźniego. Pochowanie zwłok odbędzie się w parafji Rembertów pod Tarczynem, dnia 9 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych i przyjaciół. —28988—

† Ś. p. Helena **Rzeczkowska**, panna, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 6 grudnia r. b., przeżywszy lat 25. W głębokim smutku pozostałe siostry i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża dnia 8 b. m, we środę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —28989

† W dniu wczorajszym, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem Karol **Zabłocki**, przysięgły geometra, lat 27 liczący. Na wyprowadzenie zwłok jego z kościoła św. Barbary na Koszykach w dniu 9 b. m., o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski stroskana matka zazaprasza familję i znajomych. —29007—

† Ś. p. Urban **Benisławski**, właściciel majątku Dubno, w Inflantach Polskich, przeniósł się do wieczności dnia 1go grudnia w Brześciu Litewskim, po długiej i ciężkiej chorobie, którą z chrześcijańską znosił rezygnacją, przyjmując kilkakrotnie św. Sakramenta. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, dnia 9 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana. —29013—

† Ś. p. Emilja z Kacperskich **Bagińska**, żona urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej, przeżywszy lat 40, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, dnia 5 grudnia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż z czworgiem nieletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła dnia 8 grudnia, we środę, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —29009

† Ś. p. Joanna **Filipecka**, przeżywszy lat 65, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Pozostała familja zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 8 grudnia, o godzinie **3 i pół** po południu, z kościoła św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na cmentarz powązkowski. —29008

† Ś. p. Joanna z Galińskich 1-go ślubu **Langiewicz**, 2-go **Kamińska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 6 grudnia, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 86. Pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok dnia 8-go grudnia, to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski. —29012—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 5-go grudnia. — Rząd postanowił przedstawić izbie wniosek, na mocy którego sprzedane być mają klejnoty koronne, nie posiadające wartości historycznej; osiągnięty ztąd dochód w sumie przypuszczalnej pięciu miljonów przeznaczony zostanie na muzea narodowe.

× **Paryż** 5-go grudnia. — Jak słychać, wkrótce nastąpi w Algerze wydalanie niedozwolonych towarzystw zakonnych.

× **Paryż** 5-go grudnia. — Porucznik 25 pułku dragonów, markiz Chabrillan, który uczestniczył w manifestacji na korzyść kapucynów w Nantes i z tego powodu skazany został na 20 dni ścisłego aresztu, dodatkowo otrzymał uwolnienie ze służby.

× **Rennes** 5-go grudnia.— Sąd policji poprawczej uwolnił od odpowiedzialności cztery dzienniki, które zelżyły miejscowego prefekta.

× **Havre** 5-go grudnia. — Na pokładzie trzymasztowca „Philemon“ wybuchł pożar. Okręt zatopiono. Resztę statków ocalono.

× **Rzym** 5-go grudnia. — W tych dniach otwarty tu został nowo zbudowany teatr „Costanzi“. Gmach stanął według planu architekta Sfondrini. Na widowisku inauguracyjnym byli obecni: król i królowa, ministrowie, deputowani, oraz najwyższe towarzystwo. Dawano operę Rossiniego „Semiramis“. Sam teatr odznacza się prostotą, posiada wyborną akustykę i wyposażony jest we wszelki możliwy komfort.

× **Londyn** 5-go grudnia.— W czasie ubiegłego tygodnia zatonęło 55 okrętów brytyjskich i cudzoziemskich. Ogółem w roku bieżącym rozbiło się 1472 okrętów, tj. o 11 mniej niż w tym czasie roku poprzedniego. Zbliżona wartość zatopionej własności wynosi 3,250,000 funtów szterlingów. W katastrofach tych zginęło 309 osób.

× **Dublin** 5-go grudnia.—*Dublin Gazette* pomieszcza ogłoszenie urzędowe, przyrzekające 1000 funtów szterlingów za wiadomości, któreby były pomocne do schwytania mordercy niedawno zastrzelonego w hrabstwie Limerick ajenta rolnego Wheelera.

× **Praga** 5-go grudnia.—Rada miejska uchwaliła wydanie 50,000 guldenów na uroczystości mające się urządzić z okoliczności zaślubin następcy tronu arcyksięcia Rudolfa z księżniczką Stefanją.

× **Kraków** 5-go grudnia.— W ostatnich dniach rozeszła się tu pogłoska o nominacji prezydenta miasta, dra Zyblikiewicza, na marszałka krajowego.

× **Lwów** 5-go listopada.— Onegdaj otwarty tu został uroczyście założony kosztem bankiera Jakóba Stroh dom dla chorowitych izraelitów.

× **Belgrad** 6-go grudnia.—Minister spraw wewnętrznych ogłosił cyrkularz, uwiadamiający, iż mające się odbyć dnia 12 b. m. wybory do skupczyny uwolnione będą od wpływu policji.

× **Ateny** 5-go grudnia. — Ministerjum marynarki zamówiło znowu cztery kanonierki i kilka statków transportowych i torpedowych.

× **Kazań** 5-go grudnia.—Kra płynie gęsto. W nocy pod Usłonie rozbiło się do piętnastu bark z chlebem i naftą. Rano mróz.

Przegląd polityczny.

Daily News podały zajmującą wiadomość w kwestji helleńskiej; oto ks. Bismarck miał oświadczyć, że tylko na czas zimy żąda zawieszenia tej spornej sprawy, na wiosnę zaś, gdyby Turcja nie chciała wykonać woli Europy, sam gotów jest zaproponować środki przymusowe. *Mémorial diplom.* zaś podaje jeszcze inną wersję, według której Austrja i Niemcy oświadczyć się miały z gotowością pośredniczenia między Portą i Grecją, jeśli obie strony sporne zobowiążą się przyjąć wyrok polubowny wymienionych mocarstw. Wiadomość ta nie wydaje się nam zupełnie dokładną i wiarogodną. Austrja i Niemcy bowiem nie mogłyby nawet stawiać podobnego warunku, któryby im nadawał sankcję najwyższego areopagu, z pominięciem innych mocarstw traktatowych, również interesowanych w rozwiązaniu kwestji helleńskiej. Porta też, pomimo całego zaufania do Niemiec, nie zgodziłaby się na taką uległość. Prawdopodo

bniejszą też wydaje się nam ewentualność zupełnego zaniechania tej sprawy przez całą zimę według życzeń i myśli ks. Bismarcka, o wznowieniu jej dopiero z wiosną. Bez zagrożenia nacisku materjalnego, wszystkie rozprawy i układy dyplomatyczne w ciągu zimy nie na wieleby się przydały, a pierwsze śniegi i mrozy musiały z konieczności wyłączyć wszelką interwencję czynną. Porta, jeżeli ma ustąpić, to ustąpi tylko po długim targu i pod groźbą, jak w kwestji czarnogórskiej, a wszelkie gołosłowne rozprawy będą *delana caprina.*

Jakkolwiek nie mieliśmy jeszcze stanowczej wiadomości o odpłynięciu floty demonstracyjnej z wód dalmatyńskich, to przypuszczać możemy, iż eskadry pojedyńcze udały się w rozmaitych kierunkach do stacyj oznaczonych.

Oficerowie marynarki z całą kurtuazją, jak na kawalerów przystało, pożegnali się wzajemnie, vice-admirał Seymour złożył wizyty wszystkim komendantom i wydał bankiet pożegnalny.

Nie tak rychło zapewne zbiorą się oni znowu razem na kolczeńskie rekracje, jakie tym razem p. Gladstonowi zawdzięczali.

Drugi raz Europa ostrożniej i rozważniej przyjmie projekta gabinetu angielskiego w kwestjach wschodnich i nie zechce zapewne kompromitować się wobec historji tak nieudałemi eksperymentami.

Według *Pol.Cor.*, dnia 4-go b. m. w Gałaczu, o godzinie 10-tej przed południem, odbyło się pierwsze posiedzenie międzynarodowej komisji dunajowej.

Po dopełnieniu zwyczajnych formalności przystąpiono do rozpraw nad uregulowaniem kwestyj, przez artykuł 55- traktatu berlińskiego wskazanych.

Pełnomocnik Porty, który nie chciał się zgodzić na udział Bulgarji w tej komisji, poprzestał na samem zaprotestowaniu.

Powracając jeszcze do kwestji helleńskiej, która obecnie w sprawach wschodnich najwydatniejsze miejsce zajmuje, winniśmy jeszcze wspomnieć o telegramie *Biura Reutera*, według którego w dniu 29-tym listopada przedstawiono sułtanowi do podpisania notę, upraszającą mocarstwa o wywarcie łagodnego nacisku na Grecję, by na drodze pokojowej chciała skończyć spór o granice.

Dotychczas podobno sułtan noty tej nie zaakceptował.

Skoro wszelako Porta wyszle tę notę do gabinetów traktatowych, kwestja grecka wprowadzoną zostanie urzędownie na porządek dzienny dyplomacji, ale czy się nią dyplomacja gorliwie zajmować zechce, zmuszeni jesteśmy wątpić, zwłaszcza po owem oświadczeniu ks. Bismarcka, o którem powyżej wspominaliśmy.

Najgorliwiej jeszcze interesami greków zajmować się chcą w Londynie. Na meetingu urządzonym tam w zeszłym tygodniu, przewodniczący, lord Roseberry, nazwał poprostu obowiązkiem honoru mocarstw traktatowych wspomożenie Grecji i zadośćuczynienie jej żądaniom. Podobnie jak Porta żąda od Europy nacisku na rząd ateński, lord Roseberry domaga się nacisku na Portę, od którego oczekuje pomyślnego skutku. Grecja uzbrojona po uszy nie może stać już dłużej pod bronią i jeżeli mocarstwa jej nie pomogą, rzuci się na ich odpowiedzialność w akcję rozpaczliwą i bez wyjścia.

W smutnej pamięci dnia 2-go grudnia *Figaro* ogłosił nieznany dotąd w dosłownej treści testament zabitego przez zulusów ks. Ludwika Napoleona. Książę zastanawia się w nim nad tem, dlaczego przy danych warunkach nastroju umysłowego we Francji, źle zrozumiano ideę jego ojca nieboszczyka; rozwija swoje poglądy i zamiary w kwestji reform państwowych, które głównie wymierzone być miały przeciw zbytniej centralizacji we Francji. Zamiast podziału kraju na departamenta, chciał on wznowić starą organizacją na prowincje.

Cały ten eksperyment wznowienia pamiątek przychylny dla bonapartyzmu ze strony *Figara* nie na wiele się dzisiaj przydał. Stronnictwo się rozpada i wewnętrzne niesnaski podmywają grunt pod nim coraz bardziej.

Radykalne dzienniki rocznicę zamachu stanu święcili na swój sposób. *Vésité* wystąpiła z oryginalnem porównaniem p. Gambetty z Ludwikiem Napoleonem; dziwi się ona, iż dzisiejsi republikanie nie zauważyli tego, iż p. Gambetta z bezczelną śmiałością naśladuje Napoleona. Cała różnica polega w tem tylko, iż idzie powoli do celu od swego poprzednika, zresztą sytuacje są zupełnie do siebie zbliżone.

Kwestja semicka w Niemczech nabrała nowych odcieni, oto *Grenzbote* zamieścił artykuł wykazujący, iż wszystkie agitacje nie tyle przeciw żydom, ile ze strony skrajnych zachowawców i ultramontanów przeciw ks. Bismarckowi są prowadzone. Przypuszczają, iż to odkrycie zrobił sam ks. kanclerz i podzielił się niem z czytelnikami wspomnianego pisma. Ks. Bismarck nienawidzi dziennikarzy, ale uważa prasę za środek nader pożyteczny w polityce.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 6-go. — *Daily News* upoważnione zostają do ogłoszenia następującej wiadomości: „Gdy wszystkie mocarstwa przystąpiły do wniosku angielskiego, aby flotę zjednoczoną w zatoce Kattaro — po wzajemnem zakomunikowaniu sobie odnośnych postanowień — rozwiązać, admirał Seymour otrzymał rozkaz wydania sygnału do rozejścia się.“ — *Times* pisze, że demonstracja rozwiązaną została na formalny wniosek Anglji. Jeśli Europa życzy sobie całkowitego załatwienia kwestji wschodniej, Anglja nie usunie się od tego; wszelako poruszy się tylko w takim razie, jeśli inne mocarstwa wystąpią naprzód, ponieważ Anglja żadnych wyosobnionych interesów na Wschodzie niema. *Times*'owi donoszą z Filadelfji: Doroczny mesaż prezydenta Hayesa zaleca konwersję 6 i 5 procentowych obligacyj w sumie 672,000,000 dolarów na $3\frac{1}{2}$ i 3 procentowe.

Londyn 6-go. — *Biuro Reutera* donosi z Bombayu: Wice król ma się lepiej tak, że już mógł wrócić do Kalkuty.

Berlin 6-go. — Hr. Hatzfeld przybędzie tu w tych dniach. Objęcie przezeń stanowiska sekretarza stanu w ministerjum spraw zagranicznych uważane jest za niewątpliwe. *Montagsblatt* donosi: W tym roku na uroczystość orderu św. Jerzego w Petersburgu nie wyjeżdża nikt z członków domu panującego, tylko ambasador Schweinitz wręczy własnoręczny list cesarza Wilhelma do Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra.

Paryż 11-go. — Wiadomości z Aten tu otrzymane brzmią uspakajająco. Gabinet grecki ocenia położenie należycie, ale obawia się nacisku opinji publicznej.

Paryż 7-go. — Pani Thiers, małżonka Adolfa Thiersa, zmarła w dniu wczorajszym.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że przypadająca na jutro w Towarzystwie *zabawa muzyczna*, z powodu święta uroczystego, miejsca mieć nie będzie. —28992—

— *Zarząd kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich* podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że z powodu zamknięcia ksiąg i rachunków rocznych, od dnia 12 (24) grudnia po dzień 19 (31) grudnia r. b. włącznie, żadne czynności kasy załatwiane nie będą, oprócz przyjmowania należności wekslowych. —1—3—28975—

— Dnia 29-go listopada, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), rozpoczął się kurs ***Buchalterji*** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —28137—4—6—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-tepelpolskiej z d. 6 grudnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 161
	średnia	136 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	141 — 143
	średnie	134 — 140
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	103 — 120
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	106 — 108
	średni	97 — 104
	ordynaryjny	— — —
Groch:		106 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		95 — 105
Kasza jaglana	wyborowa	132 — 145
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 7 grudnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.45^7, garniec rs. $2.42\frac{1}{2}$.

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 4

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 7-go grudnia 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	$144.37\frac{1}{2}$ 30.15	144.45	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	$9.76\frac{1}{2}.75\frac{1}{2}$	9.78	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	$116\ 55.32\frac{1}{2}$	$116\ 62\frac{1}{2}$	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.50.35	124 80	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.45	98.60	—.—
„ „ „ „ małe	98 20	98.35	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	90.70	92.90	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.70	—.—
„ „ „ „ III	90.20.25	90.40	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	86.20	—.—
„ „ małe.	—.—	86. -	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—.	90.75	—.—
II „ „ rs. 100	—.—.	90.75	—.—
III „ „ rs. 100	—.—.	90.75	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	300.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	305.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	161.50	835.
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	350.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	750.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	287.
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	292.	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. $182\frac{2}{3}$, nowych $227\frac{2}{3}$, zastawnych m. Warszawy serji I i II $90\frac{1}{3}$, miasta Łodzi $48\frac{2}{3}$ listów likwidacyjnych $6\frac{2}{3}$, obligów skarbowych $73\frac{1}{3}$, pożyczki premjowej I-ej emisji 200, drugiej emisji $116\frac{2}{3}$
Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Teatr Wielki.

Dziś: *Violetta.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Artykuł 264.*

Teatr Mały.

Dziś: *Broń niewieścia.—Szalony zakład.—Niedorostek.*

Wystawa Obrazów

nowoczesnych malarzy
ALEKSANDRA KRYWULTA,
w hotelu Europejskim, otwarta codziennie od godz. 10—4. Cena po 15 kop., w Czwartki, Niedziele i Święta po 7½. K—27760—8—48

Wystawa stała Sztuk i Starożytności

róg ulicy hr. Berga i Mazowieckiej, otwarta codziennie od godz. 10—3, — Cena wejścia kop. 10, w Niedziele i Święta kop. 5, we Czwartki kop. 30. K—28368—6—24

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 6-tej wieczorem. W święta od 12—3.
K—27070—14—0

Teatr Eldorado.

Jutro, t. j. w Środę:
Gościny występ panny
v. Cscepcsanyi.
„DIE FLEDERMAUS"
komiczna operetta w 3 aktach, v. Straussa.
Początek o godzinie 7½.
K—28994—1—1

Niezwykła Sposobność!!!



NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
pragnący mieć praktyczne podarki, korzystać mogą z wyprzedaży obuwia damskiego i dziecinnego —odk. 50 za parę. Ulica Długa Nr 19. 1 piętro, w bramie na lewo
1—0 —29106—K

Wielki wybór KALOSZY,
oraz różnego rodzaju
ciepłego Obuwia,
poleca
Skład Towarów Rossyjskich
T. STANISŁAWSKIEGO,
gmach Teatralny, róg Nowo-Senatorskiej.
K—28880—1—3



FORTEPIAN
CZARNY,
do sprzedania za rs. 275.
Sienna Nr 3, mieszkania 5, trzecie piętro.
K—28882—1—2

Barany tuczone

do sprzedania sztuk około 50 z dostawą do Warszawy. Wiadomość w Warszawskiej Agenturze ogłoszeń, ulica Senatorka Nr 22,
1—3 —28990—K

Bracka 17. | Bracka 17.

Zakład Naukowo-Rzemieślniczy dla Kobiet Suchowieckiej

przyjmuje zapisy codziennie na wykłady **buchhalterji, malowania na porcelanie, roboty koronek** i wszystkich przedmiotów przystępnych dla kobiet.
1—3 —29018—K

Za **80** rs. kwartalnie
od 1-go Stycznia:
3 Pokoje, kuchnia, piwnica.
Ulica Chmielna Nr 11, wiadomość w „Szkole kucharek". K—28358—2—12

OKAZJA.
Dubeltówka,
prawie nowa, systemu „Lancastra" z lufami L. Bernarda i wszelkiemi przyborami do robienia patronów, oraz bardzo piękny **kołnierz** z bobrów kamczackich, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, w kantorze wynajmu karet. 1—3 —28900—K

Przychodźcie! kupujcie i podziwiajcie,

iż za pół ceny sprzedaje niżej wymienione towary

pierwszy sklep od rogu placu Bankowego przy ulicy Żabiej Nr 7, gdzie czerwonemi literami napisane

„WYPRZEDAŻ".

Koszule męzkie dobrego fasonu . . . . od	—	k. **95.**
Koszule męzkie z webowemi gorsami . . . . od	rs. **1**	k. **35.**
Koszule męzkie webowe od	rs. **1**	k. **80.**
Koszule damskie dobrego fasonu . . . . od	—	k. **75.**
Prześcieradła gotowe bez szwów obrębiane . . . . . od	—	k. **95.**
Kalesony męzkie (creas) półpłótno . . . . od	—	k. **55.**
Kaftaniki ciepłe w dobrym gatunku . . . . od	rs. **1**	k. **10.**
Kalesony wełniane . . . od	rs. **1**	k. **35.**
Pończochy białe i kolorowe od	—	k. **30.**
Chustki pół-jedwabne . . . od	—	k. **50.**
Chustki jedwabne. . . . . od	rs. **1**	k. **80.**
Kaftaniki włóczkowe . . . od	rs. **1**	k. **25.**
Halki kortowe . . . . od	rs. **1**	k. **85.**
Gorsety damskie wyborowe od	—	k. **50.**
Kołnierzyki damskie i męzkie . . . . od	—	k. **20.**
Mankiety różnych fasonów od	—	k. **35.**
Deszczochrony jedwabne od	rs. 4	k. **50.**
„ wełniane od	rs. **1**	k. **50.**
Barchany dobrego gatunku od	—	k. **15.**
Rypsy czarne 2¼ łok. szerokości . . . . od	—	k. **80.**
Cachemiry czarne francuzkie 2 łok. szerok. . . . . . od	—	k. **75.**
Cachemiry kolorowe francuzkie 2 łok. szerok. . . . od	—	k. **90.**
Chustki płócienne. . . . . od	rs. **2**	k. **10.**
Płótna holenderskie sztuka od	rs. **12**	—
Serwety kolorowe francuzkie . . . . od	rs. **5**	—
Towary wełniane wysortowane w rozmaitych kolorach za łokieć . . . . od	—	k. **15.**
Kołdry gotowe . . . . . od	rs. **11.**	—

Pierwszy sklep od rogu placu Bankowego przy ul. Żabiej Nr 7, gdzie czerwonemi literami napisane

„WYPRZEDAŻ".
K—28993—1—3

Do sprzedania
Chomont
angielski do pojedynki, w najlepszym stanie. Cena rs. 60. Chmielna 12, wiadomość u stróża lub w stajni. 1—3 —29010—K

CENY STAŁE. | CENY STAŁE.

Jak najstosowniejszy podarunek na GWIAZDKĘ dla Dam.

FABRYKA PIÓR STRUSICH
EMANUELA SACHS,
Tłomackie Nr 3,

poleca swój obfity assortyment prawdziwych piór strusich, po następujących cenach:

Białe, prawdziwe strusie, gatunek I-szy, od rs. 3.
Czarne, „ „ „ „ „ 4.
Czarne, „ „ „ II-gi „ 1 kop. 50.
Kolorowe, jak również tak obecnie ulubione
Cieniowane, gatunek I-szy, „ 4,
w eleganckiem opakowaniu.

K—28991—1—6 **EMANUEL SACHS.**

SZKŁO CZESKIE i LAMPY.
WYPRZEDAŻ
po cenach fabrycznych najprzystępniejszych,
M. M. Grümberg & Comp.
Gęsia Nr 3. K—28879—1—6

NA CZASIE!
Magazyn Nici, Galanterji i Perfumerji
M. ALBERTI,
MARSZAŁKOWSKA Nr 53,

otrzymał na **Gwiazdkę** transport **Lalek i Zabawek dziecinnych,** ruskich i zagranicznych, oraz rozmaitych przedmiotów do przystrojenia choinek, które odstępuje po cenach nader umiarkowanych, prócz tego poleca: **Parasole** od rs. 1 kop. 25, **Cache-nez** jedwabne i półjedwabne od rs. 1, **Pończochy, Chustki** na głowę, **Krawaty, Kołnierzyki, Spinki, Kalosze** gumowe po cenach niepraktykowanie nizkich, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności.
K—28895—1—6

Dwa Folwarki donacyjne
Górka Klonowska i Kuźnica Zagrzebska.

w powiecie Sieradzkim, gub. Kaliskiej położone, odległe od m. Sieradza werst 30, od osad: Błaszki werst 28, Złoczewa werst 16 i Lututowa werst 9, zawierające ogólnej przestrzeni morgów 1272, **oddają się w 12-to-letnią, od dnia 1-go Czerwca 1882 r.**

ADMINISTRACJĘ poręczającą,
za spłatą czystego rocznego dochodu.

Majątek ten wzorowo zagospodarowany, w którym znajduje się gorzelnia i dostateczna ilość budowli mieszkalnych i gospodarskich w dobrym stanie, obejrzeć można w każdym czasie, a bliższą wiadomość o warunkach powziąć w Warszawie, ulica Włodzimierska Nr domu 4, mieszkania 1, na dole od frontu, po lewej stronie, każdodziennie między godziną 1 a 4 po południu. K—28974—1—1

Najlepsze Węgle i Drzewo i po najniższych cenach,
od **80** k. **korzec węgla** do rs. **1**
od rs. **15 Sążeń drzewa** do rs. **17**
w Składzie Kleyfa, ul. Krucza Nr 13.
2—6 —28650—K

Jest do zbycia sto kilkadziesiąt
OKSEFTÓW,
objętości po 120 garncy, oraz kilkanaście
BECZEK
po porterze angielskim, po 60 garncy objętości.
Wiadomość w Składzie Win, K. Lesisza, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Józefa O. N. M. P. D—29011—1—3

Do sprzedania **kilkaset sążni**
DRZEWA,
w całości lub pojedyńczo.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 32, w Mleczarni.
K—28891—1—3

Lekcje Tańca
udzielam w domach prywatnych i u siebie, w oddzielnych godzinach lekcje dla dzieci, w gmachu teatralnym, pierwsza sień od Nowo-Senatorskiej. **R. Chronowski.**
5—10 —28125—K Art. Baletu.

Wielki wybór!
Koszule męzkie sprzedaję bardzo tanio, **Koszula** z cienkim webowym gorsem, kołnierzem i mankietami po **rs. 1 kop. 60, Koszule** nocne po **rs. 1, Kalesony 90 kop.,** oraz wielki wybór **Krawatow, parasoli, skarpetek, pończoszek** dziecinnych bez szwu kolorowe i białe, **wełniane koszulki,** i różną galanterję, w Magazynie **M. FELDHUSEN, ulica Nowo-Senatorska Nr 5 nowy. Hotel Litewski.**
K2—3—28675—

N. WITTENBERG.
NAJNOWSZA W KRAJU PAROWA FABRYKA KROCHMALU PSZENNEGO,
przy ulicy Grzybowskiej, w domu własnym pod Nr. 51, poleca
Krochmal i Puder swego wyrobu.
K—28942—1—1

Ulica Bielańska róg Długiej Nr 18.

ZAKŁAD CUKIERNICZY

pod firmą

F. DAUKSZ,

przy ulicy Bielańskiej Nr 18, róg Długiej,

poleca wyroby swoje **po cenach obecnie niepraktykowanych,** a mianowicie: **Cukrów desserowych** z wyborowemi smakami, funt kop. 45, **Karmelków** funt kop. 30 i 35, również przyjmuję obstalunki na **Torty, Piramidy, Ciasta tacowe, Kremy** i t. d., przytem przyspasabia wielki wybór **Cukierków** na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia **do ubierania choinek,** po bardzo nizkich cenach; nadmienia również, że funt **Ciastek drobnych** tak zwanych „Herbatniki," sprzedaje po kop. 35, a **Placka Waniljowego** po 22½ kop.

Mam nadzieję, że długoletnia praktyka w pierwszorzędnych Zakładach i wyroby moje, znajdą uznanie u Szanownej Publiczności.

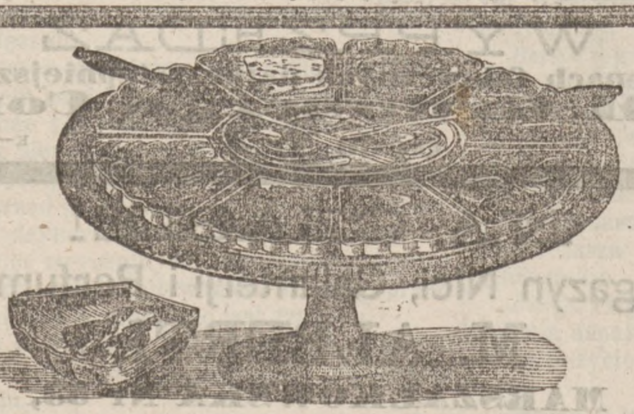
к—27507—4—6 Z szacunkiem **F. DAUKSZ.**

KAWA po kop. 6 szkl.

HERBATA, CZEKOLADA.

Ceny niepraktykowanie nizkie.

GUSTOWNE, ELEGANCKIE.



PRAKTYCZNE, NIEODZOWNE.

KABARETY SZWEDZKIE

POLECAMY

jako elegancką i praktyczną Kolendę.

Niniejsze zastawy stołowe ze Szwecji sprowadzone składają się z płyty obracającej się na jednej nóżce, z dowolną liczbą talerzy do zimnych przekąsek, również na ciasta do herbaty.—Z powodu eleganckiego ich pozoru w połączeniu z praktycznością, stanowią konieczną ozdobę każdego stołu, bądź do śniadania, bądź do herbaty; czego najwymowniejszym dowodem jest ogromne rozpowszechnienie takowych po całej Europie, w przeciągu kilku zaledwie lat.

Specjalny Magazyn

Naczyń gospodarsko-kuchennych

UNGER i POZNAŃSKI,

Elektoralna Nr 3. к—28298—2—6 **Elektoralna Nr 3.**

Sprzedaż Octu hurtowna i detaliczna.

Nowo-otworzona

FABRYKA OCTU

fabrykacji pośpiesznej (Schnellessig-Fabrication)

JANA MASZATOWSKIEGO APTEKARZA

w Warszawie, ulica Świętojerska Nr 16,

poleca swe wyroby, mianowicie:

Ocet kuchenny, Ocet francuzki, specjalnie przyrządzony do konserw wszelkiego rodzaju,—**Ocet winny i extragonowy.**

Wyprzedaż na oksefty, ½ oksefty, garnce i butelki.—Fabryka wszelkie zamówienia wysyła bezzwłocznie własnym kosztem, tak w Warszawie jak i na prowincję. к—28682—2—6

Z upoważnienia Urzędu Lekarskiego.

Gwarancja czystości produktu.

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny

Nr 81,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **białym, nowem srebrze,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

к—20761—22—52

Akuszerka Węglińska,

ulica Pańska Nr 5,

przyjmuje Damy, dla których są elegancko urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—28628—10

SKLEP

dla ważnych interesów do zbycia każdej chwili, dobrze procentujący. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 21, w sklepie pieczywa. к—28677—2—3

Młody Człowiek,

lat 24, ukończył kurs gimnazjum klasycznego w Warszawie, posiada dokładnie języki: ruski i polski, z dniem 1-m Stycznia 1881 r. ma zamiar przyjąć miejsce w **księgarniach lub kantorach bankierskich.**— Adres: W. W. Częstochowa, Aleja 2 dom Gogolewskiego. к—28631—2—2

Tanio do sprzedania:

1 Parowa maszyna o sile mniej więcej 8-miu koni.

1 Parowa maszyna o sile mniej więcej 1-go konia.

1 Prasa (Durschnitt) 6-cio gwintowa z kołem rozpędowem, grubość szpindla 10½ centimetra, skok, (Hubhöhe) 13 centymetrów. — Wiadomość u Fryderyka Puls, plac Teatralny Nr 473b.

к—28345—3—3

DOM

do sprzedania, murowany, dwupiętrowy, z placem frontowym do budowy. — Wiadomość w gmachu hipoteki, w kancelarji rejenta W. Rutkiewicza. к—28183—3—9

Specjalna sprzedaż Towarów Wełnianych.

NADOBNE i OSZCZĘDNE GOSPOSIE CIESZCIE SIĘ

NADCHODZĄCA GWIAZDKA!



lecz nie zapominajcie o waszych sługach, gdyż dla was daleko przyjemniej będzie być usługiwane przez osoby porządnie, schludnie i elegancko ubrane, w suknie zrobione z materji wyborowej, a jednak **nadzwyczaj taniej,** kupionej w składzie towarów przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna, Nr 1, mieszk. 10, gdzie sprzedają się:**

Materje wełniane wyborowe, bardzo eleganckie, w prześlicznych deseniach, łokieć po **12, 15, 18 i 20 kop.** (Cena dotychczas niebywała.)

6 Chustek za 40 kop.

Barchanu dobrego po 12 kop.

Flanelki drukowanej po 20 kop.

6 Serwetek za 60 kop.

Creas półpłótno najlepsze po **12 kop.**

Perkal najlepszy po **12 i pół kop.**

Prześcieradła gotowe bez szwu, obrębiane i znaczone, 3½ łok. długie, 2½ szerokie, po **Rs. 1.**

Płótno krajowe wyborowe po **15 kop.**

Creton zdrowia po **15 kop.**

Płócienka na fartuchy po **15 kop.**

Obstalunki z prowincji proszę adresować: Skład towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10. к3—10—28554—

Zarząd Młyna Amerykańskiego w Turce pod Lublinem,

zawiadamia interesantów, którzy zamówienia wyższych gatunków poczynili, iż transporta tych gatunków mąki z Młyna już zostały wysłane; zechcą więc interessowani zgłosić się po odbiór na Tłomackie Nr 9, do Biura **administratora** Edwarda Hering.

к—27568—3—3

Kwity i Dowody Lombardowe

nabywa na korzystnych warunkach Kantor Markusa Hertz w Warszawie, Senatorska 20.

к—28302—2—6

3 Sklepy i 2 Lokale,

na parterze, w każdym czasie do wynajęcia przy ulicy **Hrabiego Kotzebue.** — Wiadomość w Magazynie Wyrobów Złotych **E. Jarockiego,** w domu Roezlera.

к—27843—5—6

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy . . .	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy. . . .	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy.	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy.	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski.	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy.	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

MIODOWA Nr 15.

Pomimo że sam znam wszelkie tajniki kroju pięknego, przyjąłem świeżo **zdolnego** krajczego zagranicznego, polaka, wykształconego szkołą **Russla,** w Paryżu. Od **najtańszych cen** można więc nabyć prawdziwie **eleganckie** suknie gotowe lub stalowane, które na żądanie w 24 godzin wykończone być mogą. KAROL SZLIS.

к—28872—2—6

Piękny i świeży

PUCH

biały i szary

TANIO,

dostać można w specjalnej sprzedaży

PUCHU

w gmachu **dawnej POCZTY,** wprost hotelu Rzymskiego **Pod Zegarem.**

2—6 —28888—к

Skład Sukna i Kortów

ANTONIEGO KESSEL

ul. Wierzbowa Nr 2, w Warszawie,

poleca Szan. Publiczności nadeszłe towary:

Korty angielskie na garnitury zimowe,

Syberyny na palta męzkie,

Plaidy męzkie podróżne,

Kołdry sławuckie od 4 do 20 rs.,

Kołdry wełniane białe do kąpieli,

Chustki damskie „himalaja" w wielkim wyborze,

Syberyny na palta damskie w różnych kolorach,

Korty i Kaszmiry na pokrycie futer,

Chodniki kolorowe różnej szerokości,

Czapraki filcowe grube angielskie,

Dery na konie w różnych kolorach,

Dery angielskie kolorowe do powozów.

к—26255—4—6

Po 65 kop.

Garniec Nafty Amerykańskiej

7½ ℔ wagi mającej

sprzedaje

Skład Lamp i Nafty J. Dworzyńskiego,

przy ulicy

Tłomackie Nr 3, dom Manna.

к—28032—3—6

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

к—90 —17940—0

Ktoby miał

Mieszkanie

na parterze, złożone z 9 pokoi i kuchni, do wynajęcia od św. Jana 1881 r. w Warszawie, w bliskości alej Ujazdowskich, na lat sześć, zechce dać wiadomość do domu w alei Ujazdowskiej Nr 21, w mieszkaniu na dole, od godz. 9-tej do 12-tej zrana.

к—26365—6—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 25 Ноября (7 Декабря) 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 273. Wtorek. Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1880 roku.

Proces polityczny.

(Dokończenie. — Zobaczyć nr. 272.)

Według wiadomości otrzymanych od prokuratora izby sądowej petersburskiej, syn kupca, Grzegorz Goldenberg, podczas pobytu w fortecy petersburskiej, d. 17 czerwca r. b. zmarł.

O oskarżonych zaś w sprawie są następujące wiadomości:

Kwiatkowskij Aleksander, syn Aleksandra, liczący lat 27, szlachcic, rodem z gub. tomskiej, żonaty, wyznania prawosławnego, pierwotnie wykształcenie pobierał w gimnazjum tomskiem, następnie w instytucie technologicznym, gdzie kursu nie ukończył. W 1874 roku został aresztowany za posiadanie książek występnej treści; w r. 1876, po uwolnieniu z pod aresztu, prowadził propagandę w okolicach stacji kolejowej „Jefremow", zkąd zniknął; w roku 1877 w tym samym celu zamieszkiwał w pow. ardatowskim, w gub. niżegorodzkiej, na folwarku Filipsa (Liniewa), zamieszkując za fałszywym pasportem Grzegorza Rusakowa, zkąd jednak wskutek wykrycia całej i przytrzymania jego towarzyszów, musiał znów oddalić się. Należał do sprawy 193-ech, sądzonej w r. 1878. Przytrzymany został w Petersburgu, 24 listopada 1879 r., pod nazwiskiem Czernyszewa; pozostaje w fortecy od 28 stycznia 1879 roku.

Szyrajew Stefan, syn Grzegorza, z pochodzenia włościanin z gub. saratowskiej; liczący lat 23, otrzymał wychowanie w gimnazjum saratowskiem i instytucie weterynaryjnym w Charkowie. Jeszcze w gimnazjum, sądząc z jego objaśnień, poznajomił się z dążeniami rosyjskiej partji rewolucyjnej i był członkiem kółka gimnazjalnego, wydającego rękopiśmienną gazetę przeciwrządowej treści. Od końca 1876 r., do końca 1878 roku znajdował się za granicą, w Paryżu i Londynie,— i pracował jako robotnik. Po powrocie do Rosji brał energiczny udział w występkach w charakterze terrorystycznym i został przyaresztowany w Petersburgu 4 grudnia 1879 r., pod nazwiskiem Smirnickiego. Przy areszcie znaleziono przy nim: pasport na nazwisko Smirnickiego, świadectwo dla Szwerinowa i pasport Woronina, wszystkie fałszywe, oraz nabity rewolwer.

Zundelewicz Aron, syn Izaaka, liczący lat 25, mieszczanin z gub. wileńskiej, izraelita, kształcił się w wileńskiej szkole rabinów, zkąd wyszedł w roku 1873 z powodu przekształcenia szkoły na instytut. W roku 1875 razem z innemi osobistościami w Wilnie, założywszy tajemne stowarzyszenie w celu wywołania pośród ludności izraelskiej nienawiści do rządu i przygotowania przewrotu socjalnego, rozpowszechniał zabronione wydawnictwa. Rzecz została zakończona na drodze administracyjnej; uczestnicy ponieśli karę, a Zundelewicz umknął za granicę. Przyjechał następnie do Rosji pod cudzem nazwiskiem. Przyaresztowany został w Petersburgu w publicznej bibljotece, 28 października 1879 r., pod nazwiskiem Brafmana, przyczem znaleziono przy nim 6 egzemplarzy pierwszego numeru *Narodnoj woli*, program towarzystwa współdziałania ruchowi rewolucyjnemu, kilka fotografij i podrobiony pasport na nazwisko Brafmana. Przy badaniu Zundelewicz zeznał, że pasport, tudzież numer *Narodnoj woli* otrzymał w Petersburgu, lecz od kogo — powiedzieć nie chce.

Kobylański Ludwik, syn Aleksandra, liczący lat 22, szlachcic z gub. wołyńskiej, pow. kowelskiego, wyznania rzymsko-katolickiego. Z rzemiosła ślusarz, w łonie partji rewolucyjnej zwany był przezwiskiem „Polaczka". Po rewizji dopełnionej w mieszkaniu niejakiego Worańskiego, gdzie mieszkał Kobylański, 5 sierpnia 1878 r. w Warszawie, został pociągnięty do śledztwa względem propagandy występnej, lecz zdołał zbiedz za granicę. Powróciwszy ztamtąd, przemieszkiwał pod różnemi nazwiskami i brał udział w występnej działalności partji rewolucyjnej. Został przyaresztowany w Kijowie, dnia 21 sierpnia 1879 r., a od 14 maja 1880 r. pozostawał w fortecy petersburskiej.

Tichonow Jakób, syn Tichona, liczący lat 28, włościanin z gub. smoleńskiej, żonaty, tkacz i ślusarz. W roku 1875 pociągany był do odpowiedzialności za propagandę wśród robotników, za co w roku 1876 został zesłany do Pihegi, w listopadzie 1877 r. uciekł z Pihegi, dnia 3 listopada 1878 r. został przytrzymany w Moskwie, zaś 4 marca zdołał umknąć z cyrkułu snietienskiego i pozostawał na wolności aż do 24 listopada 1879 r., kiedy znów go przyaresztowano w Petersburgu.

Okładskij Jan, syn Teodora, liczący lat 22, z pochodzenia mieszczanin z gub. pskowskiej, kształcił się w szkole powiatowej, lecz kursu nie ukończył, umie ślusarkę i od roku 1872 pracował w fabrykach w Petersburgu. O ile widać z jego objaśnień, w roku 1874 przyłączył się do partji socjalno-rewolucyjnej i następnie został pociągnięty do odpowiedzialności w sprawie propagandy rewolucyjnej pomiędzy robotnikami, wskutek czego zbiegł z Petersburga i zaczął przemieszkiwać za fałszywemi pasportami. W dniu 5 lipca roku bieżącego został przytrzymany w Petersburgu pod nazwiskiem mieszczanina Sydorenki; znaleziono przy nim, między innemi, nabity rewolwer i sztylet.

Priesniakow Andrzej, syn Kornieja, liczący lat 24, mieszczanin z Oranienbaumu, kształcił się najpierw w seminarjum nauczycielskiem, a później w instytucie w Petersburgu, zkąd jednak wyszedł, jąk objaśnia, z pierwszego kursu; od roku 1875 zaczął pracować jako ślusarz, w fabrykach w Petersburgu. W roku 1877 pociągnięty został do odpowiedzialności pod zarzutem propagandy rewolucyjnej posród robotników i zabójstwa ajenta policji śledczej, Szaraszkina, wskutek czego został przyaresztowany. W kwietniu 1878 r. uciekł z pod straży, poczem do marca 1879 r. znajdował się za granicą w Paryżu i Londynie. Po powrocie do Rosji połączył się z ruchem socjalistycznym i przytrzymany został w lipcu r. b.

Buch Mikołaj, syn Konstantego, radcy tajnego, wyznania prawosławnego, liczy lat 26, kształcił się w gimnazjum w Samarze, zdawał egzamin w 1 ej pawłowskiej szkole wojskowej i słuchał kursu w akademji medyko-chirurgicznej w Petersburgu. Do partji socjalistycznej należy od roku 1874, kiedy był członkiem stowarzyszenia samarskiego. W fortecy pozostaje od od 18 stycznia 1880 roku.

Cukerman Lejzer, syn Josela, wyznania mojżeszowego, izraelita, liczący lat 28, siostrzeniec kupca z gub. wileńskiej; wychowanie pobierał domowe; od roku 1875 zamieszkiwał przeważnie za granicą. W fortecy petersburskiej pozostaje od 18 stycznia 1880 r.

Martynowskij Sergjusz, syn Jana, liczy lat 20, szlachcic, kancelista, kształcił się w konstantynowskim instytucie mierniczym, lecz kursu nie ukończył. Do spraw politycznych nie należał.

Zubkowskij Atanazy, syn Andrzeja, liczący lat 25, b. student uniwersytetu kijowskiego, syn księdza prawosławnego z gub. połtawskiej. Pierwotnie kształcił się w seminarjum połtawskiem. Dnia 20 kwietnia 1877 r. na żądanie zarządów żandarmerji wołyńskiego i charkowskiego, odbyto w jego mieszkaniu w Kijowie rewizję, która wykryła tam znaczną liczbę zakazanych wydawnictw. Zubkowskij zdołał wówczas ukryć się i umknąć za granicę. Po powrocie do kraju w r. 1878 był członkiem partji rewolucyjnej; przytrzymany został 14-go maja 1879 w wiosce Żasule, w pow. romeńskim, ze świadectwem na imię Sakowicza. Od 15 lutego 1880 r. pozostaje w fortecy petersburskiej.

Bulicz Aleksander, syn Piotra, w wieku lat 27, szlachcic z gub. połtawskiej, religji prawosławnej, kształcił się w gimnazjum połtawskiem, a później w uniwersytecie kijowskim, był lekarzem ziemskim w gub. czernihowskiej. Przed niniejszą sprawą nie był podejrzany ani o żadne przestępstwo, ani politycznie.

Drygo Włodzimierz, syn Bazylego, szlachcic z gub. czernihowskiej, wyznania prawosławnego, liczy lat 31, kształcił się w gimnazjum czernihowskiem, lecz kursów nie ukończył; później był nauczycielem ludowym; poprzednio do żadnych spraw politycznych nie należał.

Iwanow Zofja, córka Andrzeja, majora, liczy lat 27, pociąganą była w roku 1877 do odpowiedzialności w sprawie demonstracji na placu kazańskim, a następnie w roku 1878 w sprawie 193-ch; drogą administracyjną wysłana do Kenu w gub. archangielskiej, zdołała ztamtąd uciec w roku 1879 do Petersburga; pozostaje w petersburskiem więzieniu śledczem od 27 lutego 1880 roku.

Griaznow, Marja, córka Bazylego, włościanka z gub. twerskiej, ze wsi Sutki, wyznania prawosławnego, liczy lat 22 niezamężna; pozostaje w fortecy petersburskiej; do spraw politycznych poprzednio nie należała.

Figner, Eugenja, córka Mikołaja, liczy lat 21, szlachcianka z gub. kazańskiej, wyznania prawosławnego, pierwotne wykształcenie odebrała w gimnazjum w Kołomnie, później słuchała kursów medycyny przy szpitalu kalinkińskim, ma dyplom felczerki; pociąganą była do odpowiedzialności w sprawie występnego stowarzyszenia w gub. saratowskiej i samarskiej.

Przytrzymaną została dnia 24-go listopada 1879 roku, pod nazwiskiem żony radcy honorowego Eugenji córki Pawła Pobereżskoj.

Na zasadzie wszystkich pomienionych okoliczności wskazane osoby są oskarżone o udział w tajnem stowarzyszeniu partji socjalno-rewolucyjnej, dążącej drogą powstania i gwałtu, do zniweczenia ustroju państwowego i społecznego — i przejawiającej swą działalność w szeregu najcięższych przestępstw politycznych.

Nadto są oni oskarżeni:

1. Kwiatkowski, Zundelewicz i Kobylański, iż w marcu 1879 roku, znajdując się w Petersburgu, razem z Goldenbergiem i przestępcą politycznym Sołowjewem brali udział w tajemnych naradach, na których rozważanym był uskuteczniony następnie w dniu 2-gim kwietnia przez Sołowjewa zamach na życie Najjaśniejszego Pana.

2. Tichonow, Okładskij i Priesniakow, iż dnia 18-go listopada 1879 roku, razem z innemi osobami, dotąd się ukrywającemi, w występnym celu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana, założyli miny pod plant kolei łozowo-sewastopolskiej, na czwartej wiorście od m. Aleksandrowska i wprowadzili w ruch baterję galwaniczną w celu spowodowania wybuchu miny, w chwili przebiegania nad nią Cesarskiego pociągu, lecz wybuch nie nastąpił z powodu niezależnych od nich okoliczności.

3. Szyrajew, iż razem z przestępcą Hartmanem, który zdołał uniknąć odpowiedzialności i innemi osobami nie przytrzymanemi, zrobił podkop pod plant kolei moskiewsko-kurskiej, na 3-ciej wiorście od stacji pasażerskiej w mieście Moskwie i, pomieściwszy pod szynami minę, wieczorem dnia 19-go listopada spowodował wybuch na plancie kolei, w chwili, kiedy przebiegał tam pociąg ze świtą J. C. Mości, skutkiem czego nastąpiło rozbicie się pociągu; przestępstwo to było widocznie skierowane przeciwko Najjaśniejszemu Panu, który raczył tamtędy przejechać niezadługo przed wybuchem.

4. Kwiatkowskij, iż brał udział w przygotowaniach do wybuchu 5-go lutego w Pałacu Zimowym, którego sprawcą był, jak wykazało śledztwo, włościanin Stefan Chałturin.

Wybuch ten, uskuteczniony za pomocą dynamitu, podłożonego w suterenach, zniszczył odwach, przy czem zostało zabitych 11, i ranionych 56 ludzi, oraz uszkodzone pokoje, gdzie był nakryty stół dla Najjaśniejszego Pana, który znajdował się w ówczas w sąsiednim pokoju gdzie witał JWysokość księcia Aleksandra heskiego.

5. Kwiatkowskij i Szyrajew, iż w liczbie innych osób, które zdołały się ukryć przed sprawiedliwością, brali udział w zjeździe rewolucjonistów w Lipecku w roku 1879, na którym postanowiono powtórzyć zamach Sołowjewa, lecz już nie sposobem otwartego napadu, lecz przy pomocy eksplozji na drodze żelaznej z zastosowaniem dynamitu i gdzie także wypracowaną zost 'a organizacja partji terrorystów.

6. Kobylański, iż umówiwszy się z Goldenbergiem co do zabójstwa ks. Krapotkina, w dniu 9-tym lutego 1879 roku, był obecnym spełnieniu zabójstwa przez Goldenberga i następnie ukrył się z nim razem — Zubkowskij i Bulicz, iż wiedząc o występnym zamiarze Goldenberga i Kobylańskiego, zgodzili się im pomagać do spełnienia tegoż przestępstwa, przy czem pierwszy urządził mieszkanie konspiracyjne, drugi zaś przy pomocy pierwszego dostarczył środków pieniężnych na zbrodnię.

7. Buch, Cukerman, Iwanow, Griaznow, Kwiatkowskij i Figner, iż założyli tajemną drukarnię na ulicy Sapernyj pereułok, gdzie zajmowali się drukiem przeciw-rządowych wydawnictw, podniecających do buntu i nieposłuszeństwa władzy najwyższej, gdzie też czworo pierwszych przytrzymano na gorącym uczynku.

8. Buch, Cukerman, Iwanow, Griaznow i Presniakow, iż stawili zbrojny opór policji przy ich aresztowaniu, przy czem Presniakow (24-go lipca r. b.) zadał ciężką ranę dymisjonowanemu szeregowcowi Stepanowowi, skutkiem czego ten zmarł.

Nadto wszyscy wyżej wymienieni, oprócz Bulicza, Drygo i Cukermana, oskarżeni są o zamieszkiwanie za cudzemi pasportami.

Przestępstwa te są przewidziane przez art. 13, 241, 243, 249, 251, 975, 976 i 1,453 kod. kar gł. i p. przez Najwyższy ukaz 9-go sierpnia 1878 roku i 279 art. zb. p. w. z roku 1869, XXII, według wydania drugiego.

Na tem się kończy akt oskarżenia.

Śledztwo sądowe zarzuty stawiane podsądnym najzupełniej stwierdziło.

Wyrok w tej sprawie jest już znany.

(*Prawit. Wiestnik.*)

Wykaz

wpływów na rzecz dotkniętych powodzią sandomierzan od dnia 21 sierpnia do 19 października 1880 r.

		rs.	kop.
Zebrane staraniem redakcji *Nowin*	rs. 100		
Zebrane staraniem redakcji *Nowin*	rs. 3		
		103	—
Zebrane staraniem redakcji *Tygodnika Illustrowanego*		258	15
Zebrane staraniem redakcji *Wieczorów Rodzinnych*		19	35
Zebrane staraniem redakcji *Przeglądu Katolickiego*		7	65
Zebrane staraniem redakcji *Przeglądu Tygodniowego*		11	50
Zebrane staraniem p. Henryka Kozarskiego		80	—
Zebrane staraniem pana Zaleskiego w Piotrkowie		65	6
Od p. Miłobędzkiego		6	—
Razem		550	71
Poprzednie dochody i ofiary		69,182	74
Ogółem		69,733	45.

Wydatki.

Złożono w Banku dyskontowym warszawskim na imię hr. Aleksandry Potockiej . . . rs. 1500
Poprzednie wydatki . „ 68109 k. 59.
rs. 69,609 „ 59.

Porównanie.

Dochody	69,733	45
Wydatki	69,609	59
Remanent kasowy w dniu dzisiejszym	123	86

Warzawa d. 7 (19) października 1880 r.
Członek komitetu, kasjer *Aleksander Goldstand.*

— Zadziwiająco skuteczne działanie smoły na organa oddechowe i błonę śluzową wogóle wywołało liczne doświadczenia, skutkiem których powstało przekonanie, że jednym z najlepszych środków leczenia astmy są *kapsułki Guyot'a ze smoły*, dlatego też liczne środki leczenia astmy uznane za bezskuteczne, słusznie poszły w zapomnienie. W wielu przypadkach, dwie albo trzy kapsułki, zażyte przed jedzeniem, sprawiają ulgę w bardzo krótkim czasie. Należy jednak dodać, że przy zadawnionych cierpieniach dłuższej kuracji oddać się trzeba. Zresztą sami chorzy, czując prędką ulgę przedłużają używanie kapsułek Guyot'a, aż do zupełnego wyzdrowienia. Kuracja ta zupełnie nie jest kosztowną, gdyż wynosi zaledwie 4-ry do 5-ciu kopiejek dziennie.

Dowiedziawszy się ze źródła wiarogodnego, że wielu osobom dotkniętym katarem, zapaleniem dychawek lub suchotami, żądającym w niektórych aptekach kapsułek ze smoły, sprzedano kapsułki nie pochodzące z naszego laboratorjum, czujemy się zatem w obowiązku przypomnieć chorym, że nie wszystkie gatunki smoły posiadają jednakowy skład, i z tego powodu skutek jej działania nie jest tenże sam.

Nie chcąc brać na nas odpowiedzialności, nie z naszej winy pochodzącej, oznajmiamy, że poręczamy gatunek i skutkiem tego skuteczność tylko prawdziwych kapsułek ze smoły Guyot'a, podpis którego znajduje się na etykiecie flakona wydrukowany w trzech kolorach. —28058—1—0—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i dr Żera; od 1—2 choroby oczu: profesor Wofring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby nerwowe i wewnętrzne: profesor Lambl i doktorzy Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktorzy Starynkiewicz, Kruszewski i Sztéjner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesór Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki: od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich i doktor Sobolewski: od 3—4 choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki i doktór Perkowski.

We środy: od 1—2 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 1—2 choroby uszu: doktor medycyny Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby dziecięce: doktor Kramsztyk; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i doktor Żera: od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i doktorzy: Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 12—1 choroby skórne: prof. Trautfetter i doktor Anders Teodor; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy: Przybylski i Mikucki; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki i doktór Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Fickt; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy: Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby dziecięce: doktor Kramsztyk; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Starynkiewicz i Kruszewski.

— *Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskich i warszawsko-bydgoskiej* zawiadamia, iż istniejąca dotąd przy ulicy Marszałkowskiej ekspedycja towarów pośpiesznych i kasa wypłaty zaliczeń przeniesioną zostanie w dniu 10 grudnia r. b. do nowozbudowanego na ten cel lokolu w byłym magazynie towarowym przy alei Jerozolimskiej, zkąd też zajazd dla furmanek jest urządzony. —3—3—28720—

— **WYJĄTKOWA OKAZJA.**—Ktoby miał do załatwienia w tych czasach **ważniejszy** jaki **interes, sprawunek** lub **komis w Berlinie, Frankfurcie** nad M., **Brukseli, Paryżu i Wiedniu,** może to uskutecznić za pośrednictwem osoby, znającej doskonale stosunki wszystkich tych miast i **przedstawiającej pełną rękojmię** najlepszego załatwienia **wszelkiego rodzaju zlecenia,** oraz **bezpieczeństwa,** która udaje się tam w tych dniach i **w przeciągu trzech tygodni powróci do Warszawy.** — Wiadomość powziąć można w redakcji **Ekonomisty, Krakowskie-Przedmieście nr 18.**
—28170—3—3—

— ***Dr Grodzki,*** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn," leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych, ulica ***Chmielna nr 38a.***
—28322—2—6—

— ***Dra Kobylińskiego — Gabinet Dentystyczny — Nowy-Świat nr 60.*** Usuwanie zębów pod działaniem znieczulającem tlenku-azotu. Sztuczne zęby, plombowanie i t. p.
—28699—2—0—

— Polecając **na nadchodzące Święta,** nasz skład obficie zaopatrzony we wszelkie wina, zwracamy szczególną uwagę na niżej wymienione gatunki odznaczające się **niezwykłą dobrocią i przyjemnym smakiem.**

Węgiersk. stoł. wytr. (Magyarader, garniec rs. **3.50.**
„ „ (Hegyalyaer I) } wytrawne albo łagodne „ **4.50.**
„ starsze (Hegyalyaer II) } „ **6.50.**

Bordoskie czerwone i białe, po tych samych cenach.

Wina **burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, włoskie i szampańskie,** oraz **porter angielski, rum, arak, cognac i likiery zagraniczne,** w najlepszych gatunkach, po cenach przystępnych.

Wina sprzedają się w butelkach i baryłkach.

JEAN STIFFT & fils sr. Skład Win, Długa 45, wprost Nalewek.
—3—10—28521—

WYKAZ

ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc październik 1880 roku.

Przewieziono	Pobrano rs.	Pobrano kop.
Osób 97,029	62,629	8
Bagaży pudów 20,038	3,212	46
Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 19,523	2,365	15
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 4,938,458	149,231	82
Różne inne wpływy	1,720	6
Razem	219,158	57
W miesiącu październiku 1879 r. było dochodu	199,222	1
Zatem w m. październiku 1880 r. dochód powiększył się o czyli o 10,01 %.	19,936	56

Przeciętny dochód dziennie rs. 7,305 k. 28.
Na wiorstę drogi . . . . „ 428 „ 88.
Od 1 stycznia do 1 listopada dochód wynosił:
w roku 1880 . . . rs. 2,016,628 k. 23
w roku 1879 . . . „ 2,043,631 „ 41.
Zatem w r. 1880 dochód się zmniejszył o . . rs. 27,003 k. 18, czyli o 1,32%.
—28747—

Najtańsze kołdry,

największy wybór, oraz materace, łóżka żelazne, duże i małe, kołyski, poduszki safjanowe, pierzane i inne.
Czysta nr 415. J. Wrotnowski.
—28173—5—6—

— **Doktor medycyny Mik. Brunner** przeniósł mieszkanie na ulicę Wspólną nr 7a, do własnego domu. —26475—11—12—

Dr med. Alfred Sokołowski,

były lekarz przy zakładzie leczniczym dla chorób piersiowych i gardlanych w ***Goerbersdorfie*** na Szląsku, zamieszkał w Warszawie, przyjmuje codziennie od 9—10 rano i od 5—7 wieczorem. Marszałkowska nr 28 (róg Chmielnej). —22609—6—6

LECZNICA

dla przychodzących chorych przy ulicy Marszałkowskiej nr 28 (róg ulicy Chmielnej).

Od godz. 9—10. **Dr Kobyliński Franciszek.** Choroby szczęk i zębow, oraz zamówienia na sztuczne zęby.
Od godz. 9 — 10. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Choroby wewnętrzne.
Od godz. 11—12. **Dr Groer Franciszek.** Choroby kobiet.
Od godz. 12 — 1. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Choroby wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy ochronnej.
Od godz. 12—1. **Dr Heiman Teodor.** Choroby chirurgiczne. W poniedziałki, środy i soboty, choroby uszów.
Od godz. 1—2. **Dr Dinte Maksymiljan.** Ordyn. szpit. starozak. dla dzieci. Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych.
Od godz. 1—2. **Dr Kohn Wilhelm.** Choroby weneryczne i skórne.
Od godz. 2—3, w poniedziałki, środy i piątki. **Dr Kohn Wilhelm.** Choroby gardła, krtani i nosa.
Od godz. 2—3. **Dr Rosenthal Jakób.** Choroby kobiet.
Od godz. 2—3. **Dr Chomętowski Stanisław.** Choroby nerwowe, umysłowe i leczenie elektrycznością.
Od godz. 3 — 4. **Dr Saski Władysław.** Choroby wewnętrzne.
Od godz. 3—4. **Dr Przybylski Jan.** Choroby oczów.
Opłata za poradę kop. 25. —27839— 3—0

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. w poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2—3 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.
Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).
Od g. 6—7 **Tomaszewicz Anna,** choroby właściwe kobietom i choroby dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

Rozkład godzin przyjęcia w LECZNICY

dla przychodzących chorych,

ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 9 — 10—. Dr **Majkowski Juljan** choroby weneryczne i skórne. — Codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel.
Od 10 — 11—. Dr **Gajkiewicz** (codziennie), z chorobami wewnętrznemi.
Od 10 — 11—. Dr **Borysowicz** (wtorki i piątki), z chorobami kobiecemi.
Od 10 — 11—. Dr **Nencki** (poniedziałki, środy i soboty — mężczyzn, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczo-płciowych.
Od 11 — 12—. Dr **Grosstern,** choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.
Od 11 — 12—. Dr **Jan Dylewski,** z chorobami oczów codziennie.
Od 11½—12½. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.
Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.
Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.
Od 2 — 3—. Dr **L. A. Anders** (codziennie), choroby wewnętrzne.
Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz,** choroby kobiece.
Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński,** chor. chirurgiczne i zębów
Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.
Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

Nuty za połowę ceny oraz książki niżej ceny kosztu

w różnych językach wyprzedaje Księgarnia

Władysława Banarskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71) naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

D1—3—28757—

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z dniem 15 (27) Listopada r. b. wprowadzona została obniżona taryfa, dla przewozu zboża ze stacji drogi żelaznej Fastowskiej do stacji Warszawa, trans. i Aleksandrów. Jednocześnie zniesioną takaż taryfa z d. 1 (13) Września 1879 r.

Egzemplarzę nowej taryfy mogą być nabywane w kasach ekspedycyjnych stacji, do bezpośrej komunikacji należących. D1—1—28933—

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny pończoszniczej. — Solna Nr 13.

D—28971—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY,

do Krawieczczyzny uzdolnione i podręczne. — Pracownia F. Bernsdorff przy ulicy Chmielnej Nr 3, w bramie na prawo.

D—28983—1—1

Kantor Komisowy Kaucjonowany E. Dobieckiej,

Ulica hr. Berga Nr 11.

Osoba Młoda dobrego towarzystwa pragnie przyjąć miejsce Kasjerki, lub Sklepowej, w jednym z pierwszorzędnych magazynów i może złożyć kaucję do wysokości rs. 400, oraz **Osoba młoda** życzy przyjąć miejsce bezpłatnie, w jakim zamożnym domu, do towarzystwa. D—28977—1—2

Osoba Młoda

z porządnego domu, znająca się bardzo dobrze na kuchni i gospodarstwie, może się zająć w zupełności gotowaniem, poszukuje miejsca. — Wiadomość w Kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. D—28960—1—1

Osoba Młoda

życzy objąć miejsce Panny Służącej w Warszawie.—Tamże jest osoba, która zechce chodzić do prywatnych domów, przyjmuje wszelkie roboty po bardzo przystępnych cenach.—Ulica Tamka Nr 35, mieszkania Nr 12.

D—28940—1—1

OSOBA

znająca krawieczczyznę, białe szycie i różne ręczne robótki, poszukuje zajęcia w magazynie, lub jakiej pracowni, albo też jako wyręczycielka gospodyni domu. — Wiadomość: Hotel Kowieński Nr 14, na Krak. Przedm. i ulicy Koziej, od godziny 10 rano do 12-tej.

D—28866—1—2

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca języki: polski, rosyjski, francuzki, niemiecki i muzykę, odpowiednia do matkowania, starszym panienkom i dalszego kształcenia ich naukowo, poszukuje stałego miejsca, lub lekcji na godziny.—Wiadomość: ulica Długa Nr 16, mieszkania 7, pierwsze piętro, od godziny 11 do 2½ po południu. D—28907—1—3

Niemka wykształcona,

znająca także język francuzki, szuka lekcyj za porządny obiad. Adresy pod lit. E. B., w Redakcji tegoż pisma.

D—28883—1—3

BONA NIEMKA

z freblowską szkołą potrzebna do 6-letniego chłopczyka, znająca krawieczczyznę, białe szycie i zajęcie się gospodarstwem, pensja rocznie do 120 rubli, tylko posiadające świadectwa mogą się zgłaszać, ulica Elektoralna Nr 33, pierwsze piętro, z frontu, mieszk. 4, od godz. 3 do 5 wieczorem. Zarazem potrzebną jest dobra **KUCHARKA**, któraby się podjęła i prania, wymagalne są świadectwa, pensja kwartalna rs. 15, zgłaszać się od godziny 5 do 6 wieczorem. D—28876—1—3

Niemka wykształcona,

poszukiwaną jest na demi-place. — Wiadomość: ulica Długa Nr 23, w pierwszem podwórzu na lewo, drugie piętro. — Tamże jest **POKÓJ** na pierwszem piętrze, o dwóch oknach, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej.

D—28955—1—3

Nauczycielka

z patentem, posiadająca języki i nauki klasyczne, udziela lekcyje na godziny, korepetycyj i przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych, jakoteż na niższe Nauczycielki, również udziela dzieciom muzyki. — Wiadomość: ulica Świętojerska Nr 14, w Zakładzie naukowym. D—28167—3—3

Do pracowni **p. Ottolji,** potrzebne są zdolne

PANNA

do sukień i podręczne. — Ulica Widok Nr 2a. D—28709—2—3

PANNY

umiejące robić na maszynie, do pończoch, znajdą stałe zajęcie. — Hoża Nr 10, dom p. Wolińskiego, 1-sze piętro.

D—28729—2—3

Praczka

Stanisława Jadczak przyjmuje wszelką Bieliznę do prania i wykonywa jak najakuratniej. — Ulica Nowy-Świat Nr 1, w oficynie lewej, drugie drzwi po prawej stronie.

D—28750—2—2

Na pensję wyższą w mieście położonem przy kolei, w bliskości Warszawy, potrzebne są od 1-go Stycznia

2 Nauczycielki,

do wykładu języka francuzkiego i niemieckiego, znające prócz tego jakiś inny przedmiot gruntownie. Osoby interesowane zgłaszać się raczą od godziny 11 do 2, przy ulicy Świętojerskiej, pod Nr 12a, w trzeciem podwórzu, mieszkania Nr 14. D—28828—2—3

Potrzebną jest

Francuzka

do zarządu domem.—Wiadomość: róg ulicy Senatorskiej i Miodowej, w Fabryce Luster.

D—28844—2—3

UCZNIA

potrzebuje Skład Win i Delikatesów J. Korneckiego. — Nowy-Świat Nr 40.

D—28554—2—3

Młody Człowiek

znający język polski i ruski, ładnie piszący, może znaleść zajęcie w godzinach biurowych. Wiadomość codziennie, między godziną 5 a 6 po południu, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 13, w bramie na 1-m piętrze, po prawej stronie. D—28799—2—2

Francuzka

w wieku lat 10 do 12, może znaleść pomieszczenie, do rozmowy z dziećmi.—Wiadomość udzieli stróż miejscowy, przy Alei Jerozolimskiej Nr 34. D—28613—3—3

Pisarz prowentowy,

pojedyńczy, rzetelny i poczciwy, potrzebny do gospodarstwa na wieś, pierwszeństwo mają z kaucją cpoć nie wielką, pensja i życie dobre.—Wiadomość u p. Kryskiego, rządcy hotelu Sławiańskiego, ulica Podwal.

D—27232—3—3

Potrzebne są

PANNY

do staników i podręczne. —Ulica Elektoralna Nr 14, na dole, do p. Kempke

D—28832—2—3

Nauczycielka

z muzyką, posiadająca języki i nauki klasyczne, poszukuję demi-place, lub miejsca na wsi. — Ulica Świętojerska Nr 10, w Sklepie z pieczywem. D—28841—2—3

Student Uniwersytetu

przygotowuje uczni do wyższych klas gimnazjalnych (5 lub 6) z języków starożytnych, matematyki i ruskiego, udziela także lekcje, języków niemieckiego i francuzkiego, oraz nauk przyrodzonych. — Tamże jest **Młoda Nauczycielka.** — Wiadomość w Kiosku na rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej, **pod lit. X. Y.** D—28768—3—3

OSOBA

znająca języki obce i mająca rs. 1,000 kaucji, szuka miejsca Kasjerki, lub zarządu Sklepem. — Adres w Kjosku przy ulicy Długiej i rogu Wązkiej. D—28770—3—3

Współ-Towarzyszka

dorosła, lub dorastająca, jest pożądaną do lekcyj konwersacyj francuzkiej i konwersacyj niemieckiej z cudzoziemkami, za przystępną dopłatą, życzące sobie, zechcą się niezwłocznie zgłosić na ulicę Bracką Nr 9, mieszkania 4, drugie piętro, od godziny 9 do 11 rano i od 4 do 6 po południu.

D—28711—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do krawieczczyzny i bielizny, oraz umiejąca szyć na Maszynie. — Ulica Orla Nr 3, do Pani **Kordelas.** D—28618—3—3

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki Lebiedzińskiej.—Ulica Świętojańska Nr 21. D1—3—28918—

MAMKA

wiejska ze świeżym pokarmem, bez długu, u Akuszerki Bukowskiej. — Ulica Bednarska Nr 9. D—28968—1—2

MAMKI

młode, ze świeżym i ze starszym obfitym pokarmem, bez długu u Akuszerki A. Wołyńskiej.—Ulica Hoża Nr 3. D—28957—1—3

Potrzebną jest

Sklepowa

z kaucją, lub pewnem poręczeniem, do Handlu Nafty i towarów mydlarskich, posiadająca dobre świadectwo z kilku lat praktyki. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 33, w Składzie Nafty. D—28890—1—1

WOŹNY.

Potrzebnym jest Woźny z kaucją rs. 300. — Wiadomość u p. Adwokata Dzwonkowskiego, przy ulicy Długiej Nr 49. D—28922—1—2

Nowość Paryzka dla Szkół.

Kwarta doskonałego atramentu fijołkowego (25 kop).

Najtańsze Materjały Piśmienne

Obsadzki do piór (od 1 kop.), Ołówki (od 1½ kop.), Ołówki w dwóch kolorach (od 10 k.), Gumy do wycierania ołówka i atramentu (od 15 kop), Kałamarze bukszpanowe zamykające się hermetycznie (od 20 kop.) i t. d.—Kupującym na tuziny rabat.

CLASSE-FEUILLES

małe maszynki metalowe, łatwe i poręczne, nadzwyczaj użyteczne do klasyfikowania i ułożenia razem silnie wszelkich papierów (weksli, listów, rachunków, nut, gazet, etc.) i tkanin, niemając potrzeby takowych zeszywać, kleić ani dziurawić, co właśnie ułatwia wyjęcie, dodanie lub zmianę porządku klasyfikowania (Ceny podług długości od 30 kop.).

ENCRIGÈNE.

Papier Chemiczny Francuzki, za pomocą którego i wody zwyczajnej otrzymuje się natychmiast szklanka doskonałego atramentu, zawsze przezroczystego i nie niszczącego weale piór stalowych (czarny 7½ kop., fioletowy, niebieski i czerwony 15 kop., do kopijowania 25 kop.).—**Główny Skład w Magazynie Francuzkim ul. hr. Berga.**

D1—12—28739—

---

60 kop. Garniec Nafty Amerykańskiej,

w Składzie Juljana Wambach, Chmielna Nr 33, vis-á-vis Zielnej.

Stowarzyszonym w sklepach „Merkury" sprzedaż rabatowa na marki.

D1—1—28893—

Potrzebny jest

Plac

na SKŁAD WĘGLI,

ktoby takowy z panów gospodarzy posiadał, raczy złożyć oferty na ulicę Złotą Nr 13, w Mleczarni. D1—3—28892—

Fortepian

mahoniowy, krótki wiedeński, świeższego fasonu, z żelaznemi szprejcami, świeżo wyrestaurowany jest do sprzedania za rs. 85, ulica Drewniana Nr 3.

D1—1—28950—

Algierka szopowa,

na mężczyznę średniego wzrostu za rs. 30 i mufka tumakowa z kołnierzem za rs. 28 do sprzedania, przy ulicy Browarnej, Nr 1, a lokalu Nr 43, w godzinach od 10 do 4.

D1—2—28916—

FUTRO

szuba damska nowa aksamitem kryta, podbita lisami czarnoburemi, tamże jest do sprzedania suknia jedwabna popielata nowa, wszystko za przystępną cenę. Wiadomość od godziny 1 z południa, ulica Zgoda Nr 1 lit. A, mieszkania Nr 36.

D1—3—28923—

Korzstny Interes.

Potrzeba wkładu w charakterze spólnika do prowadzenia fabryki Zduńskiej, która egzystuje od lat 9, przy ulicy Pawiej, pod Nr 2340a, z sumą rs. 400, gdzie otrzymać można procentu od kapitału 100 za 100. Wiadomość pod Nr 14 nowy, przy ulicy Stare-Miasto na 1-em piętrze.

D1—1—28869—

Do wydzierżawienia za 250 rs. rocznie

Skład na Węgle i Drzewo,

z pozwoleniem Magistratu, na dużym placu, przy rogu Szerokiej i Panieńskiej ulicy na Pradze, Nr 428, w bliskości mostu i stajnia na 3 konie, tamże stancje po 5 i 6 rs. miesięcznie. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej, Nr 26, lokalu Nr 23. D1—3—28938—

Rs. 6,500,

do wypożyczenia w częściach na hypotekę domu lub majątku, w pierwszej połowie szacunku: Wiadomość Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. D1—3—28948—

Do sprzedania

dwa Kołnierze,

tumakowy za rs. 18, z czarnych szopów za rs. 4, modnego fasonu, zupełnie nieużywane. Wiadomość w kantorze loterji A. Godzińskiej, Nowy-Świat Nr 51.

D1—2—28931—

1,000 rs.

Dla rozwinięcia interesu handlowego przynoszącego 40%, potrzebną jest pożyczka 1,000 rs. Ewikcja kapitału będzie, procent zależy od umowy. Wiadomość Podwal Nr 20, mieszkania 9, piętro 2-gie w Warszawie.

D1—2—28954—

!!! Na Gwiazdkę !!!

wyprzedaje Wyroby Złote, po cenach niepraktykowanych Jubiler, przy ulicy Piwnej Nr 11 nowy. D—28967—1—6

Warsztaty

dla Stelmacha, Kołodzieja, Lakiernika, lub Mechanika do wynajęcia. — Sienna Nr 6a, pierwszy dom od Żelaznej, przy parkanie, wiamość u stróża. D1—6—28910—

W ogrodzie Saskim w mleczarni dostać można codziennie

MLEKA

prosto od krowy i Mleka kwaśnego, Śmietanki kremowej, zwyczajnej, Masła i Sera śmietankowego. D1—3—28864—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kawiarnia,

zaraz lub od Nowego-Roku.—Wiadomość na miejscu. — Ulica Wspólna Nr 20.

D1—3—28831—

Korzystny Interes!

W Nowym-Dworze, o 4 mile od Warszawy, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na Restaurację lub Bawarję dom nowo-wybudowany, wraz z obszernym ogrodem, w którym mogą być urządzone huśtawki, kręgielnie i t. d., stajnia, wozownia i piwnica do tego.—Wiadomość u Właściciela Stanisława Wiśniewskiego, na miejscu. D1—3—28867—

Ktoby posiadał do sprzedania

Wagę szalową,

kompletną, lub samą belkę od takiejże, na 20 do 40 centnarów; raczy się zgłosić do fabryki, ulica Srebrna Nr 14. D1—3—28887—

Rs. 2,600.

są do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, zaraz po Towarzystwie. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera pod lit. „O. 2,600".

D—28973—1—2

przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ochrona od starości.

Przy najmniejszych objawach pokazujących się zmarszczków, żółknieniu i zsychaniu skóry należy niezwłocznie brać się do Odalisku i pudru, ale żadnego innego jak tylko pudru La Beautée Immortelle.

ODALISK nadaje twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

GŁÓWNY SKŁAD

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa—PERFUMERJA **à la Rainaissance, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, u pp. Galle'go, Kocha** i wszystkich pierwszorzędnych aptecznych składach i perfumerjach. D—25013—7—12

NOWOŚCI PERFUMERYJNE POMPADOUR

VIOLET

Perfumer i wynalazca renomowanego **Mydła królewskiego Thridace** i słynnego **Kremu Pompadour,** przysposobił cały szereg nowych artykułów perfumeryjnych najwyższej doskonałości i wykwintności, pod nazwą:

Parfumerie Extra—Fine Pompadour.

MYDŁO TOALETOWE	POMPADOUR.
PERFUMY (12 zapachów)	POMPADOUR.
OLEJEK do WŁOSÓW	POMPADOUR.
WODA TOALETOWA	POMPADOUR.
WODA KOLOŃSKA	POMPADOUR.
ELIKSIR do ZĘBÓW	POMPADOUR.
PUDER do TWARZY	POMPADOUR.
SASZETKI PACHNĄCE	POMPADOUR.
KREM do UPIĘKSZENIA	POMPADOUR.

Skład Główny tych artykułów na Warszawę, urządzony został w Perfumerji **ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.**

D—27157—4—25

Skład Materjałów Aptecznych

E. KRUPSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 51, róg Wareckiej,

ma zaszczyt polecić:

TRAN RYBI LEKARSKI,

żółty naturalny i biały parą oczyszczany.

OLIWĘ prowacką i nicejską świeżą, w wyborowym gatunku.

D—27207—6—6




MAGAZYN MEBLI

Józefa Witkowskiego,

ulica Elektoralna Nr 19,

poleca rozmaite meble, własnego wyrobu; dla braku miejsca sprzedaje po znacznie zniżonych cenach. Roboty stolarskie i tapicerskie przyjmują się. D—27137—8—8

TRAN LEKARSKI

tak żółty jako też i biały parowy,

poleca

po cenach przystępnych

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

placTeatralny Nr 464/5.

D—26419—8—0

Główny Skład Kawioru Astrachańskiego

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

ulica Senatorska Nr 496/1 i Nowy-Świat Nr 37.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otrzymał **Kawior** świeży, ziarnisty, małosolony i prasowany, również **Siomgę** małosoloną, **Sigę i Łososia** wędzonego, **Kilki** rewelskie i szwedzkie, **Konserwy z różnych ryb, Sery** ruskie, Meszczerski, holenderski, Chester i zielony, **Malcrele** zagraniczne, **Śledzie** królewskie i pocztowe, **Śledzie i Łosoś** marynowane w oliwie, **Konserwy** zagraniczne, **Homary, Łosoś** amerykański, **Pikle, Soje** różnych gatunków, **Kapary i Oliwki** francuzkie, **Pasztety** Strasburskie, **Musztardy** angielskie i francuzkie, **Marmelady, Konfitury, Biszkopty Einema** i inne **delikatesy w najlepszych gatunkach.**

D—28740—2—3 **MIKOŁAJ ŻYŻYN.**

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania **wszelkie** przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 85—0—8720—

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„K S A W E R A"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 122—0— 17836 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia i konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noży.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie. D—26566—88—0

SPECJALNY

SKŁAD GŁÓWNY MEBLI GIĘTYCH

PRAWDZIWYCH THONETOWSKICH

Z WIEDNIA,

ADOLFA MACHONBAUM i S-ki,

Złota Nr 3,

podaje do publicznej wiadomości, iż sprzedaje Krzesła Nr 14, po rs. 28 za tuzin.

D—28725—2—6



Do Głównego

SKŁADU KAWIORU



N. SZYROKOWA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu P. Bogka Nr. 8,

nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego astrachańskiego mało solonego i prasowanego serwetowego, oraz Groszku i Sera zielonego, Bulionu, Salami moskiewskich, Siomgi, Łososia wędzonego, Węgorza marynowanego w puszkach i wędzonego, Kilek Rewelskich, Minogów, Śledzi pocztowych i marynowanych kierczeńskich, Skumbrji, Sardynek, Jesiotra marynowanego w puszkach, Bałyka, Wizigi, Karuku rybiego, Konfitur, Szamai i Rybców, Maślin, Gorczycy Sareptskiej, Sigów i t. p. delikatesów, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

D—27093—6—10 **N. Szyrokow.**

Ważne Ostrzeżenie!!!

Cztery weksle każdy na rs. 100, na rzecz Markusa Apt, pod dniem 24 Listopada r. b. wystawione, przez Teofila Łapkiewicz i Konstancją Łapkiewicz podpisane; są nieważne, gdyż na weksle rzeczone żadnej waluty od Markusa Apt nieotrzymaliśmy, lecz na akt pod dniem 24 Listopada r. b., przed rejentem Wydżgą sporządzony, pan Markus Apt obowiązał się zapłacić nam sposobem pożyczonym rs. 400, na co zaliczył tylko rs. 100, na resztę dał kwit ręczny i do dziś nieuścił.

Ostrzegam więc niniejszym, aby nikt nienabywał wspomnionych wyżej weksli, bo te dla przyczyn tu wskazanych niemają żadnej wartości, a tem samem nie mogą mieć i mocy wskutkach. **Teofil Łapkiewicz.**

D1—3—23914—

Osoba

w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem wiejskiem i miejskiem, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia tu w Warszawie, lub na prowincji.—Wiadomość ulica Hoża Nr 18a, mieszkania Nr 17. D2—3—28411—

MAMKA

mężatka, z obfitym pokarmem, ze wsi, bez długu i z doskonałą rekomendają, jest zaraz do umieszczenia. — Ulica Nowo-Zielna Nr 40, mieszkania Nr 3. D1—2—28908—

MAMKA

młoda, z obfitym i młodym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u Akuszerki Zakrzewskiej. — Ulica Biała Nr 1.

D1—2—28917—

Rs. 2,000,

jest do ulokowania na dom murowany w Warszawie, na pierwszy numer hypoteki po towarzystwie Kredytowem, bez pośrednictwa osób trzecich.—Żądający zechcą swe adresy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. Z. D1—3—28925—

Potrzebny jest kapitał bez pośrednictwa

Rs. 7,000

na dom w Warszawie.—Wiadomość u mecenasa Wierzchlejskiego, ulica Długa Nr 9, mieszkania Nr 7. D3—3—28700—

Nowe Magle

do sprzedania za cenę przystępną, z powodu wyjazdu, ulica Marszałkowska róg Wspólnej Nr 34. D1—2—28909—

Futra i Srebro.

Do sprzedania 2 algierki szopowe, 1 skunksowa, kołnierz i mufka tumakowa, 6 łyżek, 12 noży, 12 widelców srebrnych, 2 kandelabry i 6 kinkietów bronzowych, 1 lampa buduarowa, 1 kolczyki złote z turkusikami, 6 krzeseł, 2 fotele mahoniowe używane. Bracka Nr 9, mieszkania 7, drugie piętro.

D1—3—28860—

Futro męzkie,

elki amerykańskie, prawie nowe do sprzedania, tamże futro damskie aksamitem kryte za rs. 120, Królewska Nr 3, mieszkania 16.

D1—3—28873—

DOM

murowany, jedno piętrowy z gruntami lub bez gruntu, jest do sprzedania, dobrze procentujący, albo na zamianę w Warszawie. Ktoby sobie życzył w Częstochowie pod Jasną Górą pod Nr 503. Wiadomość u pana Niedźwieckiego, ulica Pańska Nr 73.

D1—15—28875—

Do sprzedania

Futro Szopy,

mało używane, za rs. 65 i **Zegarek** złoty, pół hronometra z dewizką, za rs. 120. — Ulica Śliska Nr 32, mieszkania Nr 22.

D—28924—1—2

Algierka Szopowa,

w dobrym stanie, do sprzedania.—Ulica Marszałkowska Nr 45, stróż wskaże.

D—28947—1—3

SZUBA

męzka, z doborowych szopów, na słuszny wzrost jest do sprzedania. — Ulica Niecała, dom Krupego Nr 12, mieszkania Nr 15, między godziną 10 a 3-cią.

D—28941—1—3

ZAKŁAD

Tokarsko-Galanteryjny Karola Plage,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 30,

przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki w zakres tokarstwa wchodzące, a mianowicie: wyroby z kości słoniowej i zwyczajnej, z rogu, z perłowej masy, szyldkretu, celluloidu, oraz z drzewa i mosiądzu. Przeważnie polecam spinki tak w garniturach jak na tuziny. Prócz tego podejmuję się **wszelkiego rodzaju choćby najtrudniejszych reperacyj przedmiotów galanteryjnych** z kości i drzewa, jako to: **wachlarzy**, lasek, spinek, cygarnic, albumów i książek do nabożeństwa w kość oprawnych, portmonetek i t. p. po cenach nader przystępnych.

Z uszanowaniem

Karol Plage.

Nowy-Swiat Nr 30.

D2—2—28685—

!!!Za Rs. 225!!!

Jest zaraz do sprzedania RESTAURACJA z BAWARJĄ, z całem urządzeniem, w ludnem miejscu, komorne 240 rs. rocznie.—Wiadomość: Nowolipie Nr 20, w drugiem podwórzu, w oficynie, mieszk. Nr 17.

D2—3—28610—

Do sprzedania

LOKOMOBILA

o sile 6 koni, fabryki Lachapelle w Paryżu, w zupełnie dobrym stanie. — Wiadomość w sklepie **Karola Güthnera**, Marszałkowska Nr 34. D2—3—28564—

Do sprzedania za przystępną cenę

PALTO

baranami podszyte, zupełnie nowe, u krawca L. Kędzierskiego, plac Zamkowy Nr 99. D2—3—28722—

Lekcje Kroju

w Pracowni sukień i okryć damskich; w tejże pracowni są na sprzedaż suknie gotowe, przyjmują się wszelkie obstalunki, zapewniając gustowną i sumienną robotę. — Ulica Wspólna Nr 20, pierwsze piętro, od frontu, mieszkania 4. D—28665—2—2

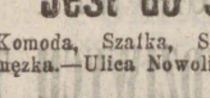
Prośby

do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Radcy honorowego Burby.—Ulica Czysta Nr 4. D2—6—28842—

Jest do sprzedania:

Komoda, Szafka, Stół i Algierka szopowa męzka.—Ulica Nowolipki Nr 30, mieszk. 7.

D2—3—28846—



Jest do sprzedania

Para Koni,

Ogiery w 5 i 6 roku, maści izabelowatej.—Wiadomość u Szwajcara Hotelu Saskiego, w każdej chwili. D—28777—2—2

Szeslong

bardzo tanio do sprzedania. — Ulica Krucza Nr 21, u Tapicera. D—28961—1—1

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

mało używany, fabryki Kralla et Seidler, krótki, najnowszego fasonu, z 4-ma szprejcami i całem blatem metalowem, ton piękny i śpiewny cena rs. 390. Oraz cytra z pięcioma mechanizmami, z dużem zapasem stron i nót za cenę rs. 30. Ulica Elektoralna Nr 31 nowy, stróż wskaże. D1—3—28874—

Dla Panów myśliwych.

Do sprzedania pies Pontor, ułożony do polowania. Wiadomość Ogrodowa 16, u pp. Bujniskich od 10 do 5 we dnie.

D1—2—28863—



Faetony i Wolanty,

Sanki Petersburskie nowe i używane, na pojedynkę i na parę koni, **Bryczki** rozmaitego rodzaju, **Dorożka i zaprzęgi** używane są do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość ulica Śliska Nr 13.

D1—3—28032—

Od 1 października.

Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Drugi Zakład.

OSZCZĘDNOŚĆ

OSZCZĘDNOSC.

ZAKŁAD REPERACYJNY,

Graniczna Nr 6,

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** D23009—19—0

OSZCZĘDNOŚĆ

Salopy futrem

podszywają się w pracowni Kosteckiej pod Nr 6 przy ulicy Zielnej, róg Złotej na dole.

D5—6—27943—

Skład Blachy

białej, po cenach przystępnych u

Jakóba Klugman,

NALEWKI Nr 24.

D—28078—4—10

Fabryka obuwia damskiego,

Oddawna znana, z ustalonemi stosunkami w Cesarstwie, dwoma sklepami urządzonemi na pryncypalnych ulicach, mieszkaniem, towarem wyrobionym, kilka tysięcy par wynoszącym, towarem niewyrobionym i wszystkiemi narzędziami, jest **do odstąpienia w każdym czasie**, bądź za gotówkę, lub też na zamianę na nieruchomość tu w Warszawie lub też na prowincji w jednem z miast gubernjalnych. Bliższą wiadomość udzieli p. **Ksawery Zrzelski, ulica Biała Nr 2,** w sieni na dole, po prawej ręce ostatnie drzwi, rano do godziny $9\frac{1}{2}$, a po południu od 4-tej do 9-tej. 4—6 —28329—D

Przy ulicy Hr. Kotzebue, wprost Trębackiej, vis-a-vis Pałacu Brühlowskiego, w domu P. Temlera Nr 10,

Nowo-otworzony

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH Jadwigi Zarembskiej.

Zaopatrzony w najświeższego fasonu Kapelusze, Suknie, Okrycia i wszelkie inne ubiory Damskie, przyjmuje roboty Okryć, Sukien, Szub, Paltocików na wacie i do futer, i takowe podług wymagań mody gustu i elegancji wykończa z całą akuratnością i sumiennością.

D7—8—26457

Dwa Pokoje

z balkonem, przedpokojem, kuchnią i komórką na 1-szem piętrze od **frontu**, do wynajęcia **od 1-go Stycznia 1881 r. — Wiadomość u właściciela domu, ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru.**

D1—3—28878—

Przy ulicy Ciepłej (róg Twardej) Nr 1 domu, mieskania 8 jest dowynajęcia

Jeden Pokój,

nadzwyczaj ciepły i suchy, bardzo tanio do wynajęcia, może być dodana usługa a nawet i wspólny salon, dla przyjezdnych, jest bardzo dogodny. D1—1—28953—

Ważne na czasie!!!

Dwa pokoje piękne z meblami, opałem, pościelą, usługą i herbatą z rana i wieczór, za rs. 45 do wynajęcia zaraz przy zacnej familji. Tamże stołować się można. Wiadomość ulica Nowy-Swiat Nr 55, w oficynie lewej, 1-sze piętro u p. Kochanowicza, Nr 4 mieszkania, stróż wskaże.

D1—3—28965—

Potrzebny jest zaraz albo od Nowego Roku

LOKAL

na pracownię dla artysty, malarza z odpowiednim światłem, jeżeli można górnem i pokojem 1 lub 2 mieszkalnemi z umeblowaniem lub bez.—Adresa uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. **W. P.** D1—3—28905—

Jest do wynajęcia, za rs. 5 miesięcznie,

POKÓJ

z usługą i samowarem, w każdym czasie. Ulica Chmielna Nr 35, mieszkania Nr 16.

D—28897—1—3

Na **Nowym-Świecie** od frontu

Mieszkanie

wspólne, przy familji, dla przyzwoitej damy, do najęcia w każdym czasie z meblami fortepianem i opałem.—Bliższe warunki na miejscu pod Nr 38, 2 piętro, Nr 4 mieszkania, codzień od 12 w południe do 7 w wieczór.

D1—3—28896—

Apartament

6 Pokoi z wszelkiem wygodami, z meblami, lub bez, z powodu wyjazdu jest do wynajęcięcia, w każdym czasie w Alei Jerozolimskiej. — Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, w domu Nr 2A, stróż wskaże.

D—28978—1—6

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z wystawą, z całem urządzeniem dość eleganckim i towarem dystrybucyjnym, kolonjalnym, piśmiennym, nieco delikatesów i galanterji, wszystko w gatunkach wyborowych, lub bez towaru, a samo tylko urządzenie. Przy sklepie mieszkanie, dwa pokoiki, kuchnia obszerna ze zlewem i wodociągiem, sionki, piwnica i góra. Miejscowość dla handlu dobra. Osoba nieobeznana z handlem, znajdzie wszelkie ułatwienia i objaśnienia co do zakupu i sprzedaży każdego towaru. Słowem wszelkie warunki dla nabywcy nadzwyczaj dogodne i cena przystępna.—Wiadomość na miejscu codzień do godziny 11 i od 6 do 10 w wieczór.—Ulica Marszałkowska Nr 29, przy rogu Wspólnej. D1—5—28904—

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania z powodu zmiany interesów, wraz z pokojem i kuchnią.—Ulica Pańska Nr 19. D1—2—28868—

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów

i Norymberski, dobrze procentujący, z towarem i zapasami zimowemi, na dogodnych warunkach; sprzedający jest kawaler, któremu trudno samemu prowadzić interes. — Ulica Łucka Nr 15, wiadomość w tymże sklepie.

D1—3—28859—

Sklep Wiktuałów

z urządzeniem eleganckiem, w korzystnem miejscu, egzystujący od lat 5, do sprzedania każdego czasu, za cenę, **rs. 350,** przy ulicy Marjańskiej Nr 2. D—28962—1—2

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat 15, jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. — Ulica Chmielna Nr 6. D—28939—1—3

Poszukuje się do najęcia

SKLEPU,

w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu, Długiej, Miodowej lub placu Teatralnego. Interesowani zechcą przysłać adresa na ulicę Widok pod Nr 1 domu, a 9 mieszkania, codziennie do 2-ej z południa.

D1—3—28972—

Jest do wynajęcia od 1 Stycznia 1881 r.

SKLEP

z oknem wystawowem, na kawiarnią, dystrybucją lub inny proceder, przy ulicy Szpitalnej Nr 2. Wiadomość u stróża.

D1—3—28959—

PSY

młode dwa do nabycia, z rassy dobrej, pod Nr 38 lit. D, w oficynie na drugiem piętrze, od godziny 2 do 3 zastać można, ulica Nowolipki. Tamże skradziono cukierniczkę porsową, w kwiatki złote obwódka, była zawiązana w fartuszek z innemi rzeczami. Ktoby z łaskawych P. wiedział, żeby ją odesłał pod ten sam numer, gdyż to jest droga pamiątka po rodzicach. D1—1—28927—

Pies wielki,

3 letni, ponter, maści ciemno-kasztanowatej, z białą łatką na piersiach, wabiący się „Pluto", zginął dnia 1 grudnia r. b., uprasza się znalazcę o odesłanie go do banku polskiego, Elektoralna Nr 2, szwajcar wskaże.

D1—1—28690—

ZARZĄD BROWARU W BIELAWIE.

Po usunięciu nadużyć w latach ubiegłych sprzedaży piwa nie **Bielawskiego** za **Bielawskie,** pojawiły się i w roku bieżącym podobizny etykiet na butelkach, z tego więc powodu Publiczność łatwo zostaje w błąd w prowadzoną, tymbardziej, że i butelki są podobne.

Aby się uchronić od odpowiedzialności sądowej, naśladując kształt i kolor oryginalnych etykiet, niektórzy składnicy, jak np. p. **Paryczko** (ulica Kozią Nr 1, Hotel Kowieński), skład piwa egzystujący przy placu Św. Aleksandra Nr 8,—tytułują na etykietach:

PIWO
na sposób
Bielawski,

z odbiciem na swoich etykietach w miejsce medali—oryginalnego piwa Bielawskiego, monografy:

„A. P. P. B.“

Inni zaś, jako to: Skład (Nowy-Świat Nr 35),—pisze na etykietach koloru czerwonego:

PIWO
à la
Bielawskie.

Handel win pod firmą „W. Czerski i S-ka,“ Nowy-Świat Nr 64, wydaje z etykietą koloru zielonego:

PIWO
Super
Bielawskie.

Ponieważ wyrazy: **„na sposób, à la i super,“** są zbyt drobno drukowane,—z tego więc powodu główne tylko wyrazy **Bielawski** i **Bielawskie,** wpadając w oko, wbłąd wprowadzają czytającego podrobioną etykietę—umieszczoną na butelce;—pragnąc przeto, aby firma nasza, posiadająca oddawna uznanie, z powodu niedopatrzenia się kupujących, nie była narażoną na mylne zdanie, a sami kupujący na zawód, Zarząd Browaru uważa za konieczne ponownie objaśnić, iż używanie naszej firmy na etykietach, oraz wyłączną sprzedaż piwa z Browaru Bielawskiego, powierzył jedynie panu **Edwardowi Kostrzewskiemu,** utrzymującemu główny skład (dawniej przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5), obecnie zaś przy ulicy **Miodowej** Nr 3, w domu W-go Grabowskiego.

„Bielawa.“ Wysokiński.

W uzupełnieniu powyższego, mam honor zawiadomić, iż w składzie moim są w zapasie następujące gatunki piwa Bielawskiego: **Lagrowe, Zdrowia, Simplex, Exportowe** i **Desserowe.**—Zbytecznem byłoby rekomendowanie z mej strony piwa, mającego ustaloną już renomę. Najoczywistszym dowodem dobroci oryginalnego piwa Bielawskiego, jest owa pochopność do podrabiania etykiet w celu sprzedaży piwa **nie** Bielawskiego za Bielawskie i wytwarzania go, choćby **na sposób Bielawski.**

Ulica Miodowa Nr 3.

к—28570—2—4 Edward Kostrzewski.

MAGAZYN BŁAWATNY JULJANA PENKALI,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z powodu braku miejsca urządza z dniem 9 b. m., w sklepie przy rogu ulicy Elektoralnej i Białej.

NA GWIAZDKĘ

Wyprzedaż różnych towarów wysortowanych.

к—28782—2—2

Pomieszczenie przy rodzinie,

dla **jednej PANIENKI,** z prowincji, uczęszczającej do Zakładów naukowych, Instytutu muzycznego (fortepian, oraz jedna Panienka tegoż instytutu w miejscu), Wspólna Nr 15, od frontu, na 1-m piętrze. mieszkania Nr 6, wejście z podwórza.—Stróż wskaże. д—18398—38—0

Powóz parokonny,

w dobrym stanie, do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 53. д3—3—28480—

MEBLE

w dobrym stanie, do sprzedania w fabryce gorsetów.—Krakowskie-Przedmieście Nr 24.
к—28263—3—3

Do wynajęcia od Nowego-Roku

MIESZKANIE,

złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarni, na dole, przy ulicy Szpitalnej Nr 3, mieszkania Nr 2 i tamże wiadomość.
к—28625—2—3

ACETERYN

na wygubienie raz na zawsze

ODCISKÓW i BRODAWEK.

Już lat trzy upłynęło od czasu wynalazku pod nazwą **„Płyn na odciski“,** przez **Wit. Czajkowskiego, Profesora Farmacji z Moskwy.**

Zbytecznem byłoby obecnie dowodzić skuteczności tego środka, bo przy znacznem powodzeniu odbierano tylolicznie publiczne podziękowania od osób tych, które pozbyły się dotkliwych cierpień. Praktyka wszelako wykazała, że był wyjątek co do osób, mianowicie przy zastarzałych odciskach, którym jedynie ulgę lekarstwo przyniosło, ale zniszczyć odcisków lekarstwo nie mogło. To też spowodowało potrzebę wynalezienia nowego środka pod nazwą **„Aceteryn“,** który bez wyjątku nawet najzastarzalsze **Odciski i Brodawki** daleko w krótszym czasie w zupełności niszczy. bez żadnych cierpień, — nie pozostawiając po sobie żadnego śladu, a nawet grubości skóry.

Przy każdem pudełeczku znajduje się przepis, jak używać lekarstwo należy.

Cena pudełeczka po **kop. 60** i po **rs. 1.**

Na mocy zatem ze wolenia Rady lekarskiej, jako środek nieszkodliwy puszczono nowy ten środek wobieg.

Sprzedaż Główną i detaliczną powierzono w komis w Magazynie **St. Winiarskiego.** przy ulicy Nowy Świat Nr 62, jak również nabyć go można w Składach Materjałów aptecznych i jak dotąd w celniejszych Aptekach w Warszawie, i w Magazynie **Dzisiewskiego,** Senatorska Nr 16.

Dla uniknienia podrabiań, zwracać, należy uwagę **na pieczęć pudełka i wycisk na flakonikach, które są opatrzone nazwiskiem wynalazcy Czajkowskiego.** 3—12 —27408—к

W Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga, blizko Mazowieckiej

KOLENDY UŻYTECZNE i ZABAWKI.

Filtry do klarowania wody (od rs. 1 kop. 20).—**Kuchenki Paryzkie** „à la Minute“ (od rs. 1 k. 50).—Tace Paryzkie.—**Nakrycia posrebrzane** „Ruolz“, 12 łyżek, 12 widelcy, 12 noży (razem od rs. 19 k. 80). — **Maszyny pokojowe** „Expéditives“ do robienia masła (rs. 5).—**Praczki** amerykańskie automatyczne (rs. 18).

Porte-Voix (rs. 2 k. 50).—Świstawki dające kilka tonów (od 80 kop.)
Classe-Feuilles Paryzkie (od 30 kop.)—Encrigène (od $7\frac{1}{2}$ kop.)
Abażury Paryzkie (od 15 kop. do 6 rs.)—Brûle-tout (15 kop.)

Wielki wybór **Artykułów Galanteryjnych Paryzkich, Algierskich, Japońskich i Chińskich** dla Dam i dla Panów (Necesserki, Albumy, Pudełka toaletowe, do rękawiczek, do chustek, do perfum, do pudru, do papieru listowego, do piór i obsadzek, do herbaty, do kart, do zapałek, Vide-poches, Kałamarze, Buvards, Lichtarze, Wazony i t. d.

Artykuły Algierskie dla palących.

Zabawki (Szachy Angielskie, Dominos, Lotos, Le taquin 15—34 etc.; Billards dla dzieci (rs. 2, rs. 2 k. 50, rs. 3 k. 50); Cytry Amerykańskie (rs. 3); Welocipedy mechaniczne (rs. 4); Koniki mechaniczne (od rs. 1); Myszy mechaniczne (od 90 k.); Polichinelles mechaniczne (od rs. 1 k. 20); Piłki kautszukowe (od 15 k.); Bąki (od 20 k.); Fuzje (od 75 k.); Pałasze (od 90 k.); Żołnierze metalowe (pudełko od 30 k.); Pudełka farb (od 30 k.); Łamigłówki (od rs. 1 k. 5); Pâturages (od rs. 1 k. 35); Gospodarstwa porcelanowe (od rs. 1 k. 50); zwierzęta kautszukowe (szt. od 60 kop.); Lalki Paryzkie kautszukowe (od 45 k.), artykulowane (od rs. 1 k. 50); woskowe (przeszło łokieć długości) rs. 1 k. 75, w. z włosami (od rs. 2 k. 25), w. z włosami i zamykające oczy (od rs. 2 k. 75); biscuit bardzo gustowne (od rs, 3); Batciki (od 20 k.); Lejce (od 50 k.); Zegarki (od 25 k.); Koleje żelazne (od 60 k.) etc. etc.

Magazyn Francuzki jest otwarty w każdą Niedzielę od 12 godz. z południa

к—28440—3—10

Wyroby bednarskie. SPECJALNY Meble kuchenne.

SKŁAD NACZYŃ KUCHENNO-GOSPODARSKICH

w Warszawie, Elektoralna Nr 3,

poleca:

1) **dla nowo-urządzających się gospodarstw;**
2) **do skompletowania istniejących urządzeń;** i
3) **odpowiednie przedmioty na podarunki,** a mianowicie:

WYROBY RZEŹBIONE (antique): **Półmiski** szwedzkie, składane, (Cabaret); **Klosze** do sera i masła; **Talerze** do chleba i ciast; **Apteczki domowe, Szafki** do cygar, do korzeni i t. p.

WYROBY LAKIEROWANE: Wanienki do płukania szklanek, filiżanek, **Kubełki** do wody; **Wanienki** do moczenia nóg i t. d.

WYROBY DRUCIANE: Koszyki do noży, widelcy, łyżek, łyżeczek, do kluczy i pieniędzy; **Sita** do rosołu i zup; **Sitka** do kawy, herbaty i t. p.

WOROBY STALOWE: Noże i Widelce stołowe, deserowe i do tranżerowania; **Noże** do sera, masła, mięsa i jarzyn; **Noże** kuchenne angielskie i francuzkie; **Widelce** do przekąsek, do ostryg, widelce kuchenne; **Grajcarki, Nożyce** do otwierania puszek z sardynkami; **Łamacze** do ostryg i t. p.

MASZYNKI do kawy, blaszane, mosiężne, z bronzu angielskiego i porcelanowe, najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji.

NB. KOMPLETNYCH URZĄDZEŃ gospodarsko-kuchennych, wraz z wszelkiemi sprzętami i wyrobami bednarskiemi, dostarcza Skład nasz z możliwym pośpiechem.

UNGER i POZNAŃSKI,

3. ELEKTORALNA 3.

к—26381—5—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою. Варшава 25 Ноября (7 Декабря) 1880 г.
Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 273

Dnia 7 grudnia 1880 roku. *Wtorek.* *Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1880 roku.*

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Do 1-go Marca 1881 r.
Zamiast rs. 12—tylko rs. 8,—z przesyłką rs. 10.

DZIEŁA
KLEMENTYNY Z TAŃSKICH
HOFFMANOWEJ,

WYDANIE NOWE POD REDAKCJĄ
Narcyzy Żmichowskiej,
Z DODANIEM ŻYCIORYSU i OBJAŚNIEŃ,
w 12 tomach, w formacie 8-ki.

Tom I-szy zawiera: **Wiązanie Helenki,—Druga książeczka Helenki,—Powieści moralne.**
Tom II-gi zawiera: **Powieści moralne dla starszych dzieci,—Komedejki.**
Tom III-ci zawiera: **Wyjątki z różnych celniejszych dzieł dla młodzieży,—Encyklopedja dla panien.**
Tom IV-ty zawiera: **Powieści historyczne.**
Tom V-ty zawiera: **Opisy niektórych okolic Polski,—Wspomnienia z podróży w obce kraje,—Drezno i jego okolice.**
Tom VI-ty zawiera: **Życiorysy sławnych ludzi.**
Tom VII-my zawiera: **Pismo Ś-te Starego i Nowego zakonu,—Dzieje apostolskie.**
Tom VIII-my zawiera: **Święte niewiasty,—Pamiątka po dobrej matce.**
Tom IX-ty zawiera: **O powinnosciach kobiet.**
Tom X-ty zawiera: **Karolina.**
Tom XI-ty zawiera: **Krystyna.**
Tom XII-ty zawiera: **Jan Kochanowski.**

Cena kompletu z 12 tomów rs. 8,—z przesyłką rs. 10.
Tomy 1—6 nabywane być mogą osobno za rs. 4,—z przesyłką rs. 5.

SPÓŁKA WYDAWNICZA KSIĘGARZY:
Gebethner & Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald, Edward Wende. D—26658—2—3

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia Nut
oraz
EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH
FERDYNANDA HOESICK,
w Warszawie, przy ul. Senatorskiej Nr 496,
wprost pałacu Prymasowskiego,

przyjmuje **prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne** w kraju i zagranicą wychodzące. Ceny przez redakcję ustanowione.

Dostarcza **książki wszelkiej treści i we wszystkich językach**, bez względu gdzie i u kogo wydane, oraz **książki rossyjskie szkolne** i wszelkie inne w tutejszych zakładach naukowych w użyciu będące. Zaopatrzona jest zawsze w bogaty wybór **Książek do Nabożeństwa**, na podarki dla młodzieży i dorosłych służyć mogące. Zaś **Skład Nut** utrzymuje w największym komplecie tak pod względem doboru dzieł klasycznych w nowych i tanich wydaniach, jak i wszelkich wychodzących kompozycyj nowoczesnych.

Oprócz wszelkiego rodzaju dzieł specjalnych, ma honor zwrócić uwagę na liczny wybór **Dzieł i wzorów technicznych i dla rzemieślników.**

Dzieła lub książki ogłaszane Katalogami lub pismami przez inne księgarnie, oraz książki po cenie zniżonej, po tychże warunkach dostarcza.

Obstalunki Książek i Nut od rs. 5 począwszy. Księgarnia swoim kosztem wysyła do bliższych gubernij; do dalszych w odpowiednim stosunku na siebie przyjmuje. Z pod tej zasady wyłączają się prenumeraty, książki szkolne w cenach zniżone i kalendarze.

Katalogi nowe bezpłatnie dostarcza.

W końcu poleca Skład swój **Globusów, Tellurji i Plantaterji**, po cenach bardzo umiarkowanych, jak niemniej **Struny prawdziwe włoskie** i wszelkie potrzeby muzyczne dla instrumentów rżniętych; jak **Taktomierze, Kamertony i Pulpity** składane **Kalafonję** paryską, **Papier nutowy** i t. d., oraz nowourządzoną przy swej księgarni **Wypożyczalnię Nut muzycznych**, pod warunkami nadzwyczaj dogodnemi.

1—2 —28807—D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Grudnia r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę dwóch domków dla stróży i dwóch słupów sygnałowych przy moście żelaznym około Cytadeli w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 970.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy dwóch domków dla stróży i dwóch słupów sygnałowych przy moście żelaznym około Cytadeli w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nrem N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—1 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —28761—D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Grudnia r. b., o godzinie $11\frac{1}{2}$ z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę szopy dla bydła, i domku dla stróża na targu czasowym dla bydła na Pradze, od summy anszlagowej rs. 4977 kop. 41

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 12

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy szopy dla bydła, i domku dla stróża, na targu czasowym dla bydła na Pradze, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nrem N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—1 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —28760—D

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 15 (27) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w r. 1881 materjału na buty, dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Komendy Pożarnej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci, nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Adm. Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w „Dzienniku Warszawskim" i w „Gazecie Policyjnej." D—28759—1—3

Warszawska Fabry a Pończoch i Trykotaży.

GWIAZDKA
ulica Hr. Berga 11.

Odznaczona Medalami.



SUKIENKI i KOSZULKI WEŁNIANE.

TOWAR TYLKO DOBRY, **przy znanej uprzejmości. CENY NIZKIE.**

SKARPETKI STUDENCKIE, TRWAŁE, 6-cio-DRUTOWE, **od rs. 3 k. 50 tuzin.**

D—28055—4—0

OSOBA

w średnim wieku, pochodzenia i wykształcenia wyższego, z muzyką, pragnie się umieścić do zastąpienia Matki dzieciom i gospodyni domu, lub do towarzystwa **Osoby** wiekowej, albo na przełożoną ochrony na prowincji, a jako lubiąca pracę, przyjmie każdą posadę, stosowną dla przyzwoitej kobiety, nawet za stosowną umową za pokoik z całem utrzymaniem, ofiaruje bezpłatnie parę godzin pracy. Adres: Freta Szeroka Nr 18—2 piętro Nr 6 mieszkania.

3—3 —28369—D

Buchhalter-Korespondent.

Człowiek młody, wykształcony poszukuje miejsca Buchhaltera, lub Kasjera, na co posiada odpowiednie kwalifikacje. Łaskawe oferty pod lit. L. K. uprasza się składać w Agenturze Ogłoszeń.—Ulica Senatorska Nr 22.

D—28403—3—3

Poszukuje się na demi-place wykształconej

Francuzki,

do dorastającej panienki.—Ulica Karmelicka Nr 15, mieszk. 5, drugie piętro.

D—28745—3—3

Do założenia **fabryki zapałek szwedzkich** poszukuje się

Wspólnika

z kapitałem. Oferty piśmienne składać należy w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska Nr 22, pod liter. **A. W. 100.**

D3—3—28401—

Poszukuje się

Nauczyciela

katolika, ze znajomością kursu gimnazjalnego i posiadającego język niemiecki, na wieś o dwie godziny drogi od Warszawy. Adres Marjańska Nr 2a, mieszkania Nr 1, od godziny 3 do 5 codzień. D—28007—4—4

Żądanem jest

DZIECKO

na garnuszek.—Ulica Wilcza Nr 11, mieszkania 21. D3—3—28528—

Potrzebną jest

Sługa do Dzieci

Niemka, albo mówiąca tylko tym językiem. Proszę zgłaszać się do A. Krausse, przy ulicy Długiej Nr 22. D—28690—3—3

Polski Skład Nici.—Wybór Halek wełnianych i kortowych.—Chustek wełnianych, jedwabnych i innych—białe płócienne z kolor. szlakiem od rs. 3 tuzin.—Wełna jedwabna Moher funt rs. 2 kop. 70.—Ulica hr. Berga Nr 11. K—28645—2—0

PIERWSZA W KRAJU

Fabryka Ubiorów Nieprzemakalnych i Wyrobów Gumowych Hirurgicznych,

z gumy czystej (nativ).

Fabryka zaopatrzona w Palta gumowe dla pań, panów, dzieci i służby, które również wykończa na zamówienia w przeciągu 24 godzin. Nadto fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby gumowe dla Szpitali, PP. Doktorów etc., podług danych modeli.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

D—28248—2—3

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6 nowy, naprzeciw kościoła Przemienienia Pańskiego,

ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
Essencję octową do robienia octu.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie, litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do ubuwia
Materjały apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, Papier Albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i **Pomada** do czyszczenia metalów.
Tran Lekarski.
Truciznę na szczury i myszy.

Wodę Kolońską Elsnerowską

w niczem nieustępującą zagranicznej. D—27618—2—6

Nowość!

Lohse'go Perfumy z Konwalii,

(czystego zapachu konwalii),

zyskały sobie uznanie eleganckiego świata, z powodu swego wybornego gatunku, przyjemnego zapachu i wytrzymałości na odzieży i bieliznie.

Gustaw Lohse, Perfumerja w Berlinie,

Nadworny Dostawca J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej.

Aby uniknąć nabycia imitacji, należy zażądać u wszystkich fryzjerów i w składach perfum: **„Lohse'go konwalijowych perfum.“** D—26901—4—12

OGŁOSZENIE.

Życzący przyjąć na siebie utrzymywanie **oficerskiej restauracji i bufetu** w Łowiczu, zechce się zgłosić do tamecznego zgromadzenia oficerskiego dla oświadomienia się o warunkach, przy zgromadzeniu znajdują się naczynia stołowe, kuchenne i billard.

D3—3—28593—

Hôtel Garnie

Pokoje umeblowane, z opałem, usługą i samowarem po **25 kop.** dziennie i wyżej.

Marszałkowska Nr 4.

obok mleczarni leczniczej, asfaltowy trotuar do samej bramy.

8—20 —28005—D

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztucców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyńcza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

64—0 — 21145—

Skład Materjałów Aptecznych A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła S-go Antoniego,

POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy.
Massa szwedzka do skór i kopyt końskich
Tynktura na mole i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 66—0 — 21142 —

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,“ gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

65—0 D— 21144 —

Żądane są

Lekcje Szycia,

ręczne i na maszynie Singera. Osoba mogąca udzielać takowe u siebie, raczy zostawić swój adres w Kiosku, przy rogu ulic: Brackiej i Chmielnej, pod lit. M. M. D—28746— 3—3

Dwie Summy po 10,000 rs.

do ulokowania na dwa domy murowane w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość w kiosku na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy, pod literami Z. Z. D1— —28701—

SKŁAD FARB

Henryka Jabłońskiego i S-ki,

Grzybowska Nr 15,

otrzymał i ma zaszczyt polecić w wielkim wyborze Naftę najlepszą Amerykańską 64 k. gar., świeżo sprowadził naftę różową 70 kop. garniec, światło dwa razy silniejsze jak zwykłej nafty.

Krochmal Węgierski przewyższający dobrocią wszelkie inne, znaczny transport, dla tej przyczyny tanio, bo tylko Rs. 4 za kamień; Mydło nadzwyczaj suche Rs. 3 kop. 60 za kamień.

Utrzymującym pralnie na wyższej skale, poleca wszelkie przybory do prania, jako to: najdelikatniejsze Farbki zagraniczne, Borax w proszku, Olbrot, Wosk biały i t. p. przedmioty, po niesłychanie nizkich cenach.

Dla pp. Fabrykantów wszelkie artykuły techniczne, chemiczne i farmaceutyczne. Na nadchodzące Święta wszelkie artykuły do pieczenia ciast, tak dla pań Gospodyń, jak i zakładów cukierniczych.



Oraz w tymże Składzie jest wiadomość o sprzedaży DOMU, przy ulicy pierwszorzędnej, na warunkach bardzo korzystnych, kapitał wymagany zaraz od 30.000 do 26,000 Rs. D3—3—28615—

Z powodu powołania do wojska właściciela jest do odstąpienia w każdym czasie

Restauracja

z kompletnem urządzeniem, w bardzo ludnem punkcie, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Twarda Nr 18. D3—3—28566—

Z pięknego **marmuru krajowego, robaczkowym zwanego ze Słupca,** konsola z blatem grubym, dwa wazony i patera duża do sprzedania, ulica Szpitalna Nr 2, wiadomość w zakładzie wyrobów pończoszniczych i trykotaży. 3—3 —28235—D

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, mniejszego fasonu, z całem blatem, w bardzo dobrym stanie.—Senatorska Nr 6, u fortepianisty Millera. D2—3—28640—

Do sprzedania

SALOPA

tumakowa za rs. 300; oraz **Kołnierz i Mufka** za 45 rs.—Ulica Zielna Nr 7a, miesz. 5, do godziny 12-tej rano. D4—5—27989—

PLAC

do sprzedania w okolicy ulicy Grzybowskiej i Żelaznej bramy. Frontu łokci 31, głębokości łokci $64^{3}/_{4}$, ogółem łokci □ 2,001.—Wiadomość w Magazynie Mebli, Marszałkowska Nr 60, na 1-m piętrze. D4—6—26995—

Do sprzedania



FORTEPIAN

o 7 oktawach z fabryki Hofera, dwa Zegary antique, jeden z czasów Ludwika XIV, dwie patery marmurowe do biletów wizytowych, dwa kinkety bronzowe, porcelana saska, stara, umywalka, stolik do kart i różne drobiazgi—oraz algierka futrem podszyta i szal francuski nowy. Wiadomość Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. 2—3 —28237—D

Z powodu słabości zdrowia
DOM W WARSZAWIE I

Majątek Ziemski

blisko kolei War.-Wied., jest zaraz do sprzedania. — Wiadomość u Właściciela domu Nr 37, przy ulicy Tamka. D—25518—8—10

Z powodu zmiany interesów do sprzedania

Kawiarnia z Bilardem.

elegancko urządzona, pod Nrem 25, przy ulicy Chłodnej, w każdym czasie, lub od Nowego Roku.—Wiadomość na miejscu. D—28099— 2—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy

Pomada Deslauriers.

POMMADE DESLAURIERS — Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy, — POMMADE DESLAURIERS

ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;
w Paryżu u Chemika Desslauriers.
Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo
u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.
Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego.
Cena za Słoik rs. 1.
D—11735—25—25

Skład Zapałek i wyrobów Chemicznych

W. Dzisiewskiego,

przy ulicy Senatorskiej Nr 16, otrzymał z Petersburskiej Fabryki

MYDŁO „SAPONAT",

potwierdzone przez St. Petersburski Departament Medyczny, jako zupełnie nieszkodliwe do prania bielizny w zimnej (pokojowej) wodzie.

Mydło to nie zawiera Sody, Chlorku, Kwasów, i t. p.

Pranie wypada o połowę taniej, oszczędzając opału i pracy.

Cena kawałka do $1^{1}/_{4}$ puda suchej bielizny 20 kop.—Cena kawałka do 2 pudów suchej bielizny 35 kop. — Paczki w proszku tego mydła 25 kop. — PP. Handlującym odstępuje się rabat.—Sprzedaż detaliczna odbywa się: W Składzie papieru W-go St. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62; H. Dyżewskiego, Świętokrzyzka Nr 16; M. Sokolnickiego, Elektoralna Nr 23; F. Kowalewskiego, Zielony plac obok hotelu Maringa Nr 9; A. Szaniawskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 24; Faszczewskiej, Nowy-Świat Nr 76; L. Szafnera, Nowy-Świat Nr 60. D2—2—28225—

Do Składu Dywanów!

Nalewki Nr 18, wprost hotelu Londyńskiego,

nadszedł znaczny Transport angielskich Dywanów oraz Chodników, Kołder i Dywanów Wojłokowych, które sprzedają się bardzo tanio! PP. Kupcom odstępuje się rabat! D3—3—28400—

Kolczyki-fermoar i Brosza

brylantowe, do sprzedania pod Nr 22, ulica Ogrodowa Nr 7 mieszkania, od godz. 12 do 4-tej. D3—8—28393—

Zawiadamia Szanownych Gości, jako wydaje **Obiady Gospodarskie,** od godz. 12-tej do 5-tej, cztery dań po kop. $22^{1}/_{2}$; także i **postne** i wydaje **Śniadania i Kolacje.** Róg ulicy Elektoralnej, wejście od ulicy Orlej, gdzie czerwone znaki, przyjmują się obstalunki na **Kolacje Wigilijne.** — Z uszanowaniem **A. Sierakowski.** D—28344— 3—6

FABRYKA

Kass ogniotrwałych, Wag decymalnych i centymalnych, oraz wszelkich wyrobów ślusarskich i mechanicznych,

dawniej pod firmą: **«BAUMGART» w Warszawie, przy ulicy Chłodnej Nr 40,** egzystująca obecnie przez braci

A. S. Kowalskich

nabyta i nadal pod ich firmą prowadzoną będzie. D3—3—28372—

FABRYKA

Fornerów i Dyktów,

róg Dobrej i Bednarskiej Nr 2814/26, zawiadamia pp. Stolarzy, iż posiada zapasy Dyktów, mianowicie: Olszowe, Jesionowe, Klonowe, Lipowe, Dębowe i Gruszkowe, różnej grubości, oraz takież do Laubzegi, przyjmuje **Kloce do rznięcia** na Dykty i Fornery; do wynajęcia na miejscu **siła parowa** od 2—3 koni.

E. Veit.

D3—6—28416—

Specjalny Magazyn Bielizny,

Ł. Bystrżanowskiego.

Ulica Świętokrzyzka Nr 8, czwarty dom od Nowego-Światu.

Poleca wielki wybór wszelkiego rodzaju Bilizny męzkiej i damskiej, oraz Chustki, Ręczniki, Prześcieradła, Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty damskie i męzkie, Skarpetki, Pończochy i Kaftaniki wełniane i t. p. Ceny stałe. D—28283— ? —4

M. Łagiewnicka,

Magazyn Kapeluszy i Strojów Damskich

w WARSZAWIE.
3. ŚWIĘTOKRZYZKA 3.

Zaopatrzywszy się w znaczny dobór Kapeluszy poleca takowe **NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA** i **SEZON KARNAWAŁOWY** po niepraktykowanie nizkich cenach, w chęci wyprzedaży całego assortymentu sezonowego. D3—3—28301—

Magle Wiedeńskie

zaraz do sprzedania. — Ulica Wilcza Nr 16. D?—3—27168—

MAGAZYN

Obuwia damskiego

Jana Borodzicz

Na nadchodzącą **Gwiazdkę** przygotował znaczny zapas obuwia damskiego i dziecinnego, które jako wykończone elegancko i z doborowych materjałów, poleca Szan. Publiczności, po cenach od rs. 1 kop. 20 do rs. 10. Sprzedaż hurtowa z rabatem i detaliczna odbywa się w sklepach moich przy ulicy Tłomackie Nr 2 i przy ulicy Niecałej Nr 3. Za trwałość wyrobu zakład poręcza. 4—6 —28328—D



Fortepian

palisandrowy, nowego fasonu i 2-gi takiż, mahoniowy, w zupełnie dobrym stanie tanio do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście Nr 12 nowy, mieszkania Nr 9, tamże reperacja i strojenie fortepianów. D3—3—28426—

Tanio sprzedam!!!

Maszynę wą Singera, **2 Zegarki** męzkie, **2 Zegarki** damskie, kryte z łańcuszkiem i **Naszyjnik** z medalionem, wszystko złote.—Nowolipie Nr 20, drugie podwórze w oficynie, na dole, mieszkania Nr 17. D3—3—28491—

Róg Leszna i Karmelickiej Nr 1.

Zakład robót Froterskich

Romana Pałasz.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przyjmuje wszelkie roboty zaprawiania i szczotkowania posadzek, masą terpetynową, lub też zwyczajną farbą, jako też i sprzątanie miesięczne. D3—3—28463—

Do sprzedania:

Futra damskie: TUMAKI z kołnierzem i mufką rs. 120; męzkie SKUNKSY rs. 65; DUBELTÓWKA odtylcowa z przyborami, kuferkiem, torbą i ładownicą rs. 60. Stół mahoniowy (BIURKO) rs. 15; ŁÓŻKO jesionowe na orzech rs. 10. — Marszałkowska Nr 13a, róg Koszyków, stróż wskaże. D2—2—28599—

Ważne dla PP. Restauratorów.

Dom murowany z obszerną werendą, lodownią z lodem i innemi zabudowaniami, w ślicznej miejscowości, na spacery uczęszczanej, wśród licznych letnich mieszkań, od Warszawy 10 minut jazdy, na stacji drogi żelaźnej Nadwiślańskiej **Płudy, do wydzierżawienia** na Zakład Restauracyjny. Wiadomość ulica Miodowa Nr 15, **w kancelarji Rejenta Kiersnowskiego.** D—27836—5—6

Mieszkanie,

złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni i schowanka, na parterze, suche i ciepłe, jest do odstąpienia od Nowego-Roku, lub wcześniej, za przystępną cenę. — Ulica Widok Nr 8, stróż wskaże. D2—3—28733—

U Akuszerki Haube,

osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobny pokój za umiarkowaną cenę; za troskliwą opiekę i sekret ręczam. Ulica Złota Nr 25. D16—23—24191—

Zaraz do wynajęcia:

świeżo odnowione Stajnie na 30—40 koni, razem, lub częściowo, **Wozownie; pojedyńcze Pokoje,** z kuchniami, lub też **cała Posesja,** mająca rozległości więcej 8,000 łokci □, na zakład fabryczny; **Sklep obszerny** z mieszkaniem, na Szynk, lub inny proceder, do wynajęcia od 1 Stycznia r. p. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 11, u Rządcy, lub Wspólna Nr 7a, mieszk. 4, u Właściciela, do godziny 11 zrana. D—27030— 6—6

Zaraz

Pokój dla kawalerów

z meblami, opałem, usługą, samowarem, za rs. 12 miesięcznie.—Ulica Zgoda Nr 7, drugie piętro, od frontu. Stróż wskaże. D2—3—28726—

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

3 Pokoje,

przedpokój, kuchnia, wygódka i spiżarnia.—Ulica Królewska Nr 37. D3—3—28753—

Trzy Pokoje

z kuchnią od każdego czasu do wynajęcia, ze zlewem i wodociągiem. Cena przystępna. Ulica Elektoralna Nr 45a. D3—3—28373—

Jest do wynajęcia zaraz

2 Pokoje,

z przedpokojem, z meblami, lub bez, przy ulicy Tłomackie Nr 6, stróż wskaże D—28766

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Mokotowskiej Nr 16, **POKÓJ duży,** od frontu z alkową i osobnym przedpokojem za rs. 12 miesięcznie: Pokój duży od frontu ze wspólnym przedpokojem za rs. 8, może być daną kuchnia, meble, usługa i samowar, stróż wskaże, wiadmość do godz. 2 po dołudniu. D—28632— 3—3

Pod Nr 9 przy ulicy Żórawiej, na parterze od frontu

6 POKOI

z przedpokojem, kuchnią, drwalnią i piwnicą, suche i ciepłe, do najęcia każdego czasu lub od Nowego-Roku. D3—3—27188—

Od 1-go Stycznia 1880 r., przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1

TRZY POKOJE,

alkowa, przedpokój z kuchnią, zlewem i wodociągiem do najęcia za rs. 330 rocznie, lub kwartalnie; jeden Pokój z opałem i meblami za rs. 10 miesięcznie. D2—3—27948—

Ważna wiadomość!

3 okna sklepowe duże i drzwi z dużą szybą, które kosztowały 128 rs. są do nabycia za rs. 60. Wiadomość u p. Rembisza, Nr 41 ulica Marszałkowska.

Ktoby sobie życzył odstąpić

SKLEP

przy ulicy pryncypalnej lub do spółki, niech się zgłosi do Redakcji Kurjera Warszawskiego. 3—3 —28674—K

Nr 22, ulica Żelazna i róg Ceglanej.

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z całem urządzeniem, w każdym czasie, z powodu braku czasu. D6—6—27379—

Sklep Wiktuałów

połączony z Herbaciarnią, przy ulicy Śliskiej pod Nr 25, do odstąpienia w każdym czasie, na przystępnych warunkach.—Wiadomość na miejscu. D3—3—28664—

---

zaraz SKLEP zaraz

z Pokojem, w dobrym punkcie, na wszelkie procedery, do sprzedania zaraz. — Ulica Twarda Nr 10 wprost Marjańskiej, u Rękawicznika. D—28771— 3—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania na Nowej-Pradze, obok fabryki żelaznej, dom p. Weszkego Nr 8. D2—2—28306—

Nagrody Rs. 10.

W dniu 18 Listopada r. b. wieczorem, zginął **PIES ceter,** cały żółty, bez żadnej odmiany, z obrożą skórzaną, nową, zamykaną na kłódkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na ulicę Leszno pod Nr 6, mieszkania Nr 1, do Ludwika Lilpopa, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. D—27747—8—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою